

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

LÓDŹ, SOBOTA 22 STYCZNIA 1949 ROKU

Nr. 20 (1321)

ZSRR potęgą gospodarczą świata

Plan produkcji przemysłowej na rok 1948 został wykonany w 106 proc. Produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1948 podniosła się w porównaniu z rokiem 1947 o 27 proc. i przekroczyła przedwojenny poziom z roku 1940 o 18 proc.

Mimo niekorzystnych warunków meteorologicznych w okolicach nadwołżańskich, produkcja rolna ZSRR osiągnęła niezwykle wysoki poziom.

Zbiory zbóż na terenie ZSRR przyniosły przeszło 7 miliardów podów ziarna i osiągnęły poziom przedwojenny.

Obszar zasiewów w roku 1948 zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,8 milionów hektarów.

W ciągu roku 1948 powiększyło się znacznie pogłowie bydła w kolchozach i sowchozach.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego zawiera również dane, dotyczące wzrostu ładunków towarowych transportu kolejowego, wodnego i samochodowego.

Ładunki transportu kolejowego w roku 1948 zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny.

Ładunki transportu rzeczynego wzrosły w roku 1948 w porównaniu z rokiem ubiegłym o 29 proc., a ładun-

Oficzne dane statystyczne o wykonaniu planu odbudowy i o rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w r. 1948

ki transportu morskiego o 11 proc.

Ładunki transportu samochodowego w roku 1948 podniosły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 23 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny o 50 proc.

W latach 1946, 1947, 1948 odbudowano, wybudowano i oddano do użytku około 4.000 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletki oddano do użytku 51 milionów metrów kw. przestrzeni mieszkalnej.

Na wsiach wybudowano i odbudowano za ten okres ponad 1.600.000 domów mieszkalnych.

W wyniku obniżki cen detalicznych na artykuły spożywcze i przemysłowe zdolność nabywczą rubla zwiększyła się dwukrotnie.

W związku z tym, a także w związku ze wzrostem zarobków, płace realne robotników i pracowników wzrosły w roku 1948 w porównaniu do roku 1947 przeszło dwukrotnie.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego podaje następnie dane o zwiększeniu liczby robotników i pracowników, o wzroście wydajności pracy, o dalszym roz-

MOSKWA (PAP). Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował wyniki wykonania planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za rok 1948.

woju budownictwa instytucji kulturalnych, lecznic i instytucji użyteczności publicznej.

W roku 1948 zainwestowano w odbudowę w okre-

gach, które uległy zniszczeniu w czasie wojny 20 miliardów rubli, nie licząc inwestycji lokalnych.

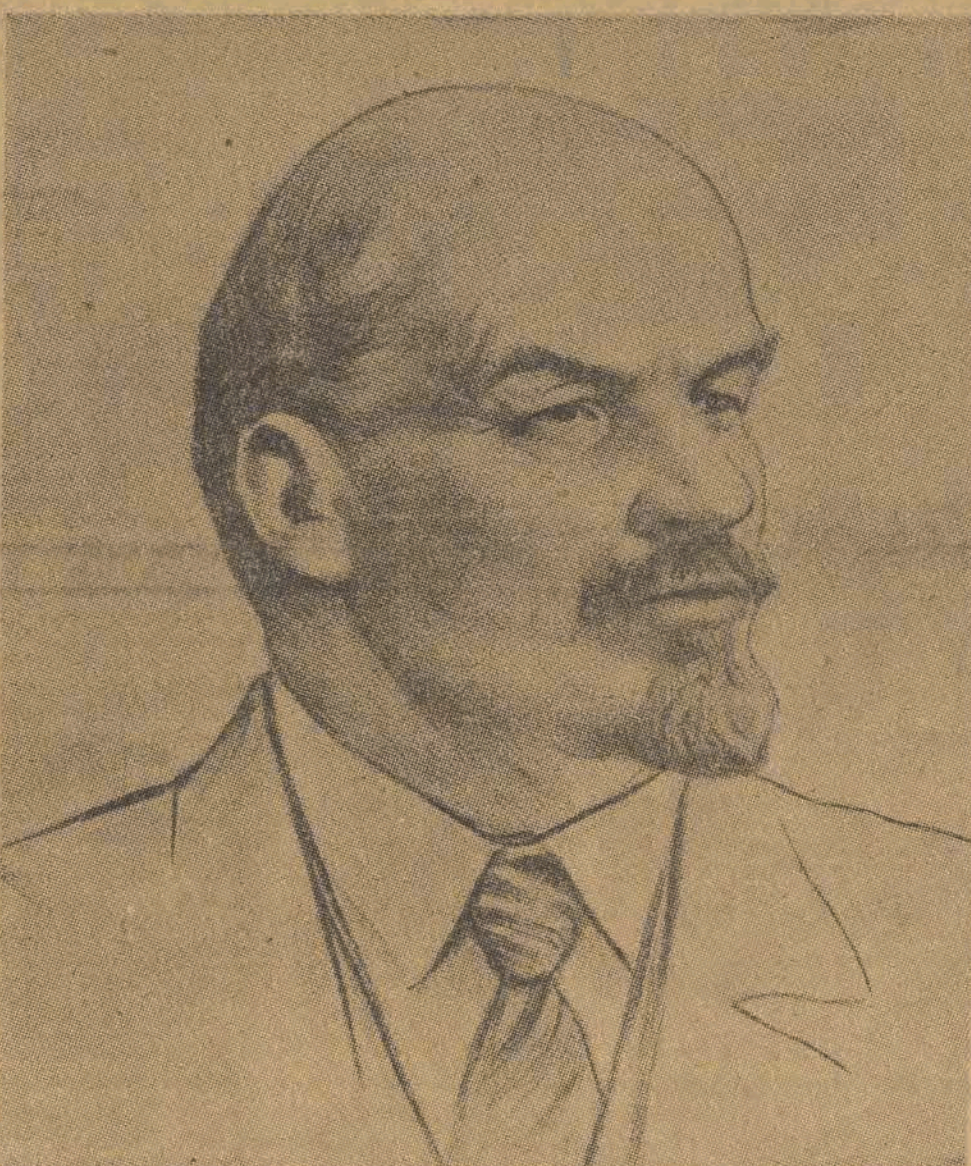
W okęgach zniszczonych przez Niemców wybudowa-

no wiele domów mieszkalnych, których przestrzeń mieszkalna wynosi około 8 milionów metrów kw. Równocześnie na wsiach na tych samych terenach wybudowano w roku 1948 ponad 300 tysięcy domów mieszkalnych.

W rozdziale sprawozdania Centralnego Urzędu Staty-

stycznego o wzroście produkcji przemysłowej zamieszczone są dane, dotyczące wzrostu produkcji w poszczególnych Republikach Związkowych.

Ze sprawozdania wynika, że produkcja przemysłowa w 1948 roku wzrosła znacznie we wszystkich Republikach Związkowych, z wyjątkiem turkmeńskiej, w której centrum przemysłowe Aszchabad uległo zniszczeniu w czasie trzęsienia ziemi.



Zachowajcie Ilicza w pamięci, kochajcie Go, studiujcie dzieła Ilicza, naszego nauczyciela, naszego Wodza.

Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie ich, — jak Ilicz.

Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę, — jak Ilicz.

Nigdy nie uchylajcie się od spraw drobnych w swej pracy, albowiem z rzeczy małych powstają wielkie — na tym polega jedno z najważniejszych przykazań Ilicza.

J. STALIN.

Zmiany na stanowiskach wicepremiera i ministra Administracji Publicznej

WARSZAWA (PAP). W związku ze scaleniem administracji państwowej na obszarze całego kraju — Prezydent Rzeczypospolitej, przychylił się do prośby wicepremiera i Ministra Ziemi Odzyskanych Władysława Gomułki, zwolnił go z zajmowanych stanowisk.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza Prezydent Rzeczypospolitej mianował wicepremierem Rządu — Aleksan-

dra Zawadzkiego, zaś Ministrem Administracji Publicznej — Władysława Wolskiego.

Dotychczasowy Minister Administracji Publicznej — E. Osóbka-Morawski zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Jak dowiaduje się PAP — Władysław Gomułka obejmie stanowisko wiceprezesa Naczelnej Izby Kontroli Państwa.

Polsko-brytyjska umowa w sprawie żeglugi

LONDYN (PAP). Między brytyjskimi i polskimi liniami żeglugi podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie żeglugi.

Umowa dotyczy regularnych linii okrętowych między portami brytyjskimi Londynem i Hulllem, a Gdynią i Gdańskiem. Dotychczas współpraca w

dziedzinie żeglugi między Wielką Brytanią a Polską odbywała się na podstawie Gentleman Agreement.

Zawarta obecnie umowa przewiduje ściśle współdziałanie linii okrętowych obu państw i zapewni naszym portom lepsze, niż dotychczas połączenie z W. Brytanią.

Dziś, dnia 21 stycznia 1949 roku o godzinie 18 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA w XXV Rocznicę Śmierci W. I. LENINA

na której wygłosi przemówienie członek Komitetu Centralnego, Łszy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — tow. Dworakowski Władysław.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wezwanie CGT do robotników francuskich

o wznowienie akcji przeciwko nieludzkiej eksploatacji górników

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Pracy opublikowało komunikat, w którym wyraża zadowolenie z powodu stałego rozwoju akcji mas pracujących w walce o polepszenie warunków bytu, oraz o wzmożenie jedności klasy robotniczej.

Biuro wzywa wszystkich pracowników do dalszego

wzmoczenia akcji na rzecz uzyskania 25 proc. podwyżki płac.

Biuro popiera akcję mas ludzkich przeciwko podwyżce komornego, której nie towarzyszy odpowiednio wyrównanie zarobków.

Biuro zakłada energiczny protest przeciwko represyjnej akcji rządu w stosunku do górników i innych zrzeszeń zawodowych, wzywając do wzmożenia akcji „Solidarność” wej.

Zwracając uwagę na częste śmiertelne wypadki w kopalniach, biuro stwierdza, iż jest to następstwem nieludzkiej eksploatacji górników, oraz aresztowania delegatów związkowych, dbających o bezpieczeństwo pracy.

Chińskie Wojska Ludowe pod Nankinem!

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reuters, walki odbywają się obecnie w odległości zaledwie 25 km na północ od Nankinu.

W związku z tym ogłoszono oficjalnie plan przeniesienia rządu Czang-Kai-Szeka do Kantonu — portu w Chinach południowych.

W piątek ma rozpocząć się ewakuacja władz rządowych za pomocą przeszło 100 samolotów.

W Nankinie ma pozostać do ostatniej chwili niewielka grupa przedstawicieli rządu z samym Czang-Kai-Szkiem na czele.

Posąg Stalina w Gottwaldowie

PRAGA (PAP). W Gottwaldowie na Morawach wznieiony zostanie w roku bieżącym monumentalny posąg generalissimusa Stalina z okazji obchodu rocznicy jego urodzin.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego odbędzie się 1 maja br.

Rumunia otrzymuje bawełnę od ZSRR

BUKARESZT (PAP). Do Konstancy zawinął statek ra dziecki przywożąc drugi z kolei transport 1600 ton bawełny przeznaczonej dla przemysłu rumuńskiego.

Audiencje w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym na audiencji rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr. Walerego Gotetla.

Uwaga korespondenci

„Głosu Robotniczego” z Dzielnicy Śródmiejskiej Lewej. W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Dzielnicy, ul. Narutowicza 28, odprawa korespondentów fabrycznych i terenowych „Głosu Robotniczego”. Obecność obowiązkowa.

Wysoko cenimy robotników amerykańskich

ale o władzach naczelnych AFL i CIO mamy swoje negatywne zdanie Szef delegacji radzieckiej Kuzniecowa ostro krytykuje politykę rozbijania jedności organizacyjnej przez anglosaskich zarządców klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, szef delegacji radzieckiej, Kuzniecowa, złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie przebiegu sesji Biura Wykonawczego Federacji Związków Zawodowych, w czasie której ostro skrytykował stanowisko przedstawicieli Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych, dążących do rozbięcia jedności światowego ruchu zawodowego.

Korespondentom — oświadczył Kuzniecowa — zapewne dobrze znana jest działalność AFL.

Przedstawiciele AFL wzywają wszystkie państwa kapitalistyczne do kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie uznają oni, że ustrojowi dzieci jest ustrojem wysoce postępowym.

Kto neguje wielkie zdobycze Związku Radzieckiego, osiągnięte w ciągu 31 lat, kto chce cofnąć nasz kraj do tego stanu, w jakim znajdował się wówczas, gdy władze sprawowały w nim obszarnicy i carat, ten w istocie rzeczy jest reakcjonistą.

Pragnę podkreślić — ciągnął dalej Kuzniecowa — że dotyczy to jedynie przywódców AFL, których nie identyfikujemy ze zwykłymi członkami.

Wysoko cenimy robotników amerykańskich, ale o władzach naczelnych mamy swe własne bardzo negatywne zdanie.

Jeśli chodzi o przywódców CIO — stwierdził Kuzniecowa — to współpracowaliśmy z nimi i mamy nadzieję, że będzie my nadal współpracować.

Niesłusznie, dziś jeden z tych przywódców, Carey, opuścił posiedzenie Biura Wykonawczego, czym wyrządził szkodę światowemu ruchowi zawodowemu.

Nie możemy tego w żadnym wypadku uważać za czyn godny pochwały.

Nie będę mówił o kłamstwach i oszczerstwach AFL przeciwko systemowi radzieckiemu i radzieckim związkom zawodowym — oświadczył w zakończeniu Kuzniecowa — jest bowiem rzeczą naturalną dla kapitalizmu, że postępuje się taką bronią.

System radziecki zdał egzamin i czy AFL sobie tego życzy, czy też nie, będzie nadal rozwijał się z korzyścią dla robotników radzieckich i dla pracujących całego świata.

OSWIADCZENIE TOW. SAILLANT'A

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant na konferencji prasowej dnia 19 bm. złożył oświadczenie, dotyczące przebiegu obrad sesji Biura Wykonawczego SFZZ.

Proponując angielska — mówił m. inn., Saillant — daje wyraz zamierzeniom tych kół,

które od przeszło roku planowały rozbić ruch zawodowy w pewnych krajach i rozszerzenie tego rozłam na SFZZ.

Stwierdzamy, że mamy jeden cel: nieustanna obrona interesów mas pracujących na całym świecie, oraz uświadomienie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w celu ustalenia trwałego pokoju.

Ci, którzy dążą do rozbięcia jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych, lekceważą wyżej wspomniane cele Organizacji.

Podkreślił, że Światowa Federacja Związków Zawodowych winna istnieć dlatego, żeby reprezentować pracujących całego świata we wszystkich organizacjach międzynarodowych, by występować w obronie pracujących.

Posunięcia Rządu R. P. na odcinku polityki hodowlanej

spowodują wydatną poprawę zaopatrzenia mas pracujących w mięso i tłuszcz

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m. in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

W roku bieżącym zakontraktowany będzie 1 milion sztuk trzody chlewnej, tłuszczowo - mięsnej i 125 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzana przede wszystkim wśród małych i średniorolnych chłopów, Min. Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego małych i średniorolnych chłopów.

Plan zakontraktowania miliona sztuk trzody chlewnej stanowi zasadniczy krok w ramach polityki Rządu, zmierzającej do poparcia hodowli zwierzęcej i znacznego zwiększenia jej obecnego stanu.

Minister Hilary Minc, przed stawiając w referacie na Kongresie Zjednoczeniowym — ważniejsze zagadnienia rolnicze w 1949 r. — na pierwszym miejscu wymienił konieczność likwidacji „uwsteczniczeń” w stosunku do zamierzeń, jakie obserwuje się na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej. Minister Minc zapowiedział wówczas, iż „uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybki wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Odpowiednie środki finansowe zostały przewidziane”.

EGIPT I IZRAEL przed zawarciem rozejmu

LONDYN (PAP). Według informacji Reutera, delegacji Egiptu i Izraela na wyspie Rodos doszli do zasadniczego porozumienia w sprawie warunków zawieszenia broni.

W myśl tych warunków, obecnie zajmowane pozycje obu stron w Palestynie mają ulec tylko nieznacznej zmianie.

Obie strony oświadczyły, mediatorowi ONZ, że osiągnięte porozumienie będzie miało charakter czysto wojskowy, nie przesądzając sprawy warunków ostatecznego pokoju.

Plan inwestycyjny na rok bieżący przeznaczony 5,2 miliarda złotych na podniesienie produkcji hodowlanej, przy czym ok. 3 miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, gdzie do 1 lipca br. stan trzody chlewnej osiągnął wzrost o 128 proc. w stosunku do roku ub. Pozostała suma 2,2 miliardów zł przeznaczona została na akcję pośrednią w gospodarstwach chłopskich, jak zwiększenie dostaw pasz, rozbudowa służby weterynaryjnej, promowanie produkcji hodowlanej itd.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że konsekwentne posunięcia Rządu na odcinku polityki hodowlanej osiągną zamierzony cel i doprowadzą do poważnego zwiększenia produkcji mięsa i tłuszczów. Gwarantują one chłopom - hodowcy korzystne warunki zbytu żywcza po ustalonej cenie, zapewniają zaliczkę, premie i pierwszeństwo w dostawie pasz treściwych.

Uwzględniając oczekiwane wyniki tych posunięć, narodowy plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje produkcję 488 tysięcy ton mięsa wlepszego oprócz 121 tys. ton mięsa wołowego.

W ten sposób nastąpi wydatna poprawa w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Jak byli fabrykanci i ich zauszniczy

szkadzili gospodarce Polski Ludowej

Sprawczanie z pierwszego dnia procesu Kraula i S-ki

Wczoraj odbył się przed Sądem Doraźnym w Łodzi pierwszy dzień rozprawy w głosnej aferze papierniczej 7 oskarżonych z b. dyrektorem CZPP — Emilem Kraulem na czele.

Po ustaleniu przez przewodniczącego Blochowicza personalii oskarżonych, obrona wniosła szereg wniosków, z których część Sąd, podziеляjąc opinię prokuratora Kuleszy oddalił. Obrońca oskarżonego Hasfelda, adw. Frick Woroniński wniósł o powołanie dwóch biegłych psychiatrów, celem ustalenia psychikalności oskarżonego. Powołał się przy tym na szereg świadectw lekarskich.

Prokurator Kulesza sprzeciwił się temu, wysuwając argument, że cała działalność oskarżonego, jako właściciela dużych przedsiębiorstw, jego wielka inicjatywa — wskazyją na to, że był w pełni władzy umysłowych. Sąd po naradzie orzekł, że postanowienie w sprawie tego wniosku poweźmie w dalszym etapie rozprawy.

Z kolei przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, którego uzasadnienie sięga genezy przestępstwa podstępnych.

Już Manifest Lipcowy P. K. W. N. — głosi uzasadnienie — zapowiedział znacjonalizowanie wielkiego i średniego przemysłu.

Kapitał, wyrzuceni ze swych fabryk, które były źródłem

wyzysku mas pracujących, nie dali za wyrabą — mimo, że po zniszczeniach wojennych fabryki zostały odbudowane wysiłkiem robotników. Fabrykanci nie przebiegali w środkach. Gdy przekonał się, że finansowanie reakcyjnego podziemia i obozu dywersantów nie doprowadza ich do upragnionego celu i na tej linii walka jest przegrana definitywnie — przeszli do innej, bardziej niebezpiecznej metody.

Starają się podważyć moralną postawę aparatu młodego przemysłu socjalistycznego — z ukrycia wkraczają na drogę przestępstw.

Do rzędu tych fabrykantów — klasowych wrogów ustroju ludowego — należą oskarżeni Hasfeld, Zięba-Barański i Serog. Wbrew interesom klasy robotniczej, w obronie gnącego kapitalizmu, postanowili walczyć o utrzymanie swoich baz politycznych, ekonomicznych i społecznych.

B. naczelny dyrektor CZPP — Kraul nie tylko nie dbał o interesy Polski Ludowej, ale zupełnie świadomie działał na szkodę tych interesów i sprzął się z wrogiem demokracji ludowej.

Jego też — jako pierwszego — przesłuchuje Sąd.

Kraul przyznaje się do pobierania łapówek od fabrykantów, lecz wypiera się, by działał wbrew planowi nacjonalizacji. Nie pamięta dokładnej

wysokości pobieranych sum.

— Za coż więc oskarżony brał pieniądze? — pyta przewodniczący.

— Za porady. Nie uczyniłem tego, by przeciwdziałać upaństwowieniu. To były istotne rady.

Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że te „rady” zmierzały do wyświadczenia tak upragnionych przez fabrykantów „przysług”.

— Hasfeld — tłumaczy się oskarżony — zwrócił się do mnie z zapytaniem — czy ma sprzedać fabrykę?

— Jakże argumenty wysuwał? — pyta przewodniczący. — Obawiał się nacjonalizacji.

— Czy oskarżony jako przedstawiciel CZPP a więc przemysłu państwowego uważał za stosowne udzielanie takich rad Hasfeldowi?

— Nie... odpowiada po długi namyśle.

— A więc oskarżony przyznaje, że to były normalne łapówki?

— Nie ma co negować.

Oskarżony przyznaje się również do dalszych zarzutów, objętych aktem oskarżenia.

Przyznaje się również, że Kruszewski wysuwał aluzje, że on — Kraul osiągnie zyski z przeróbki na papier 20 ton celulozy.

— Czy oskarżony nie otrzymał za to więcej, niż 400 ty-

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Więc co mówisz, że ojciec by cię puścił? — Tak puściłby, on nawet dwa razy brał mnie ze sobą na wyprawę.

Batmanow powoli przechadzał się po pokoju. Gienek uważnie go obserwował. Naczelnik budowy przystanął i położył ręce na ramiona Gienska przy czym wyczuł, że chłopiec jest chudy i wątły.

— Cóż mam z tobą zrobić? — niechaj tak będzie! A teraz trzymaj się dzielnie, nie skarz się i nie płacz.

— Co jeszcze! I Gienek rzucił się do drzwi. Batmanow niechętnie go zwolnił i długo bardzo długo patrzył w ślad za nim. Na dzwonek Wasylego Maksymowicza weszła sekretarka. — Proszę dzisiaj do mnie nikogo nie wpuszczać, — powiedział głucho.

Delegaci przybywali na konferencję. Było coś jednakowego w tych różnych ludziach. Ich twarze, o niespokojnych oczach przywykłe do wiatru cechował bojowy nastrój. Każdy z nich miał dużo różnych pretensji do zarządu i wszyscy śpieszyli ażeby je wyłożyć, chociaż zapominali, że nają do czynienia z nowym kierownictwem.

Batmanow i Zaikind odrazu uchwycili ten ogólny charakter przedstawicieli trasy.

Okazali nam rachunki nie zapłacone przez Sidorenko i Grubskiego — z niezadowolaniem powiedział Wasyl Maksymowicz po kolejnej rozmowie z jednym z naczelników punktu. — Gotowi są pójść szturmem na zarząd. Na-

leży na konferencji pomówić o tym, gdyż w innym wypadku wszystko wyjdzie nam bokiem.

— Według mnie, nie masz racji, — powiedział Zaikind. — Niechaj naciskają na zarząd, szczególnie na Fedosowa i Libermana. Nasz sztab jest w stanie wytrzymać obecnie każdy nacisk. Ludzie z punktów są źli na zarząd, który nie potrafił nadać im kierunku i pozostał nieczuły na ich potrzeby. Wielu oczywiście wystąpi z obraźliwymi dla nas oskarżeniami, jak na przykład Tania Wasylczenko. A może ktoś wystąpi też z obroną. Ja upatruję nawet duży sens w tym, że ludzie z zarządu zetkną się z pracownikami trasy. — Partorg roześmiał się. — Zresztą nie można zamówić wypowiedzi. Wypadnie słuchać i przyjąć pod uwagę.

— Co mnie dotyczy, to nie jestem za tym, aby się zajmować historią. Na co wspominać stare grzechy?

— Nie wolno ich za przedko zapominać, nalegał Zaikind. — Zresztą sam mówiłeś, że my odpowiadamy za przyjęty spadek.

Batmanow serdecznie przywitał Rogowa, którego nie widział od chwili, jak tamten odjechał kutrem od Startu na poszukiwania rozbitej barży.

— Dziękuję, Aleksandrze Iwanowiczu, za inicjatywę, za zdecydowane i umiejętne posunięcia na piątym punkcie! — z uczuciem dziękował Batmanow oglądając rosnącą mocną postać Rogowa w dobrze uszytym mundurze wojskowym.

Rogow dał dokładne sprawozdanie o stanie spraw na punkcie, a potem szczerze wypowiedział swoje żale i napadł na naczelników aprowizacji. Wasyl Maksymowicz zgadzał się z nim i zapisywał do dużego notesu swoje uwagi. Rogow przechodząc zacepił inżynierów:

— Ludzi zebrano się dużo, wszyscy oni jak zdążyłem zauważyć siedzą i kreślą ale projektów jakoś nie widać.

W jego słowach zabrzmiały nutki pogardy. Projektu stwarza się w ciągu lat — oschle powiedział Batmanow — Beridze i jego pomocnicy robią wszystko możliwe ażeby wykończyć ten plan w ciągu dwóch, trzech miesięcy. Jeśli im się to uda możesz uważać że pobili swego rodzaju rekord. Zresztą dla tych którzy chcą patrzeć, projekt już jest widoczny. Ty zaś ze swoim punktem położonym na lewym brzegu jesteś częścią nowego planu. Nastrój Batmanowa zmienił się zamilkł on i zagłębił się w papiery.

... Duży drewniany klub zarządu zupełnie się zmienił ściany zostały pobielone, ustawiono nowe meble i ozdobiono wszystko transparentami. Przywieziono kwiaty, a na ścianie zawisł portret Stalina.

Konferencja została otwarta w sposób bardzo uroczysty. Delegaci z zapalem wybierali prezydium składające się z robotników, następnie prezydium honorowe, komisję mandatową i sekretariat. Zaikind rozpoczął sprawozdanie od tego, że podporządkował delegatów z otwarciem pierwszej partyjnej konferencji budowy. Partorg mówił w sposób bardzo prosty z pewnością i szczególną siłą logiki, która zawsze charakteryzuje doświadczonych kierowników politycznych — bolszewików. Opowiadał o bardzo trudnym położeniu na frontach o tym że cały kraj na wezwanie wodza zamienił się w jeden wielki obóz wojenny. Budowa jeszcze nie zupełnie stanowi część tego gigantycznego bojowego obozu, jeśli porównać ich z całym krajem. to proces demobilizacji sił na budowie pozostaje mocno w tyle. Partorg bardzo dokładnie nakreślił zadania, jakie stoją przed partyjnymi organizacjami punktów.

Józef Stalin o Włodzimierzu Leninie

ORZEL GÓRSKI

Po raz pierwszy poznałem się z Leninem w roku 1903. Wprawdzie była to znajomość nie osobista, lecz zaoczna oparta na wymianie listów. Ale została ona niezatarte wrażenie, które nie opuszczało mnie przez cały czas mej pracy w partii. Znajdowałem się wówczas na Syberii, na zesłaniu. Zaznajomienie się z działalnością rewolucyjną Lenina z końcem lat 90-tych i szczególnie po roku 1901, po wydaniu „Iskry“, dało mi przekonanie, że w osobie Lenina mamy człowieka niezwykłego. Nie był on wówczas w moich oczach zwykłym kierownikiem partii, był jej faktycznym twórcą, ponieważ tylko on rozumiał wewnętrzną istotę i pałace potrzeby naszej partii. Kiedy porównywałem go z pozostałymi kierownikami naszej partii, zdawało mi się ciągle, że współtowarzysze Lenina — Plechanow, Martow, Akselrod i inni — stoją niżej od Lenina o całą głowę, że Lenin, w porównaniu z nimi, nie jest po prostu jednym z kierowników, lecz kierownikiem wyższego typu, orłem górskim, nie znającym bojaźni w walce i śmiało prowadzącym partię naprzód po niezbadanych drogach rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Wrażenie to tak głęboko wryło mi się w duszę, że odczułem potrzebę podzielenia się nim z jednym z moich bliskich przyjaciół, przebywającym wówczas na emigracji; domagałem się jego opinii. Po pewnym czasie, znajdując się już na zesłaniu na Syberii — było to pod koniec roku 1903, otrzymałem od mego przyjaciela entuzjastyczną odpowiedź i prosty, lecz niezwykle treściwy list Lenina, którego, jak się okazało, mój przyjaciel zapoznał z treścią mego listu. List Lenina był stosunkowo niewielki, lecz zawierał śmiałą, nieustraszoną krytykę praktycznej działalności naszej partii i niezwykle jasne i zwięzłe wywieszczenie całego planu pracy partii na najbliższy okres. Tylko Lenin umiał o najbardziej zawiłychnycy sprawach pisać tak prosto i jasno, tak zwięzle i śmiało, gdzie każde zdanie nie mówi, lecz po prostu strzela. Ten prosty i śmiały list jeszcze bardziej upewnił mnie w przekonaniu, że w osobie Lenina mamy orła górskiego naszej partii. Nie mogę sobie wybaczyć, że ten list Lenina, jak i wiele innych listów, zwyczajem starego konspiratora — spaliłem.

Od tego czasu zaczęła się moja znajomość z Leninem.

SKROMNOŚĆ

Po raz pierwszy spotkałem się z Leninem w grudniu 1905 roku na konferencji bolszewików w Tammerforsie (w Finlandii). Spodziewałem się usłyszeć orla górskiego naszej partii, wielkiego człowieka, wielkiego nie tylko pod względem politycznym, ale, że tak powiem, również i pod względem fizycznym. Lenin bowiem przybierał w mojej wyobraźni postać olbrzyma, postawnego i okazałego. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy ujrzałem człowieka całkiem zwykłego, wzrostu niżej średniego, niczym

dosłownie niczym, nie różniącego się od zwykłych śmiertelników...

Przyjęte jest, że „wielki człowiek“ winien się zazwyczaj spóźniać na zebrania aby członkowie zebrania z biciem serca oczekiwali jego pojawienia się, przy czym, przed pojawieniem się wielkiego człowieka członkowie zebrania uprzedzają: „tss... ciszej... idzie“. Ta ceremonia nie wydawała mi się zbyt ciekawą, gdyż imponuje ona, wzbudza szacunek. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy dowiedziałem się, że Lenin przybył na zebranie wcześniej, niż delegaci i gdzieś w jakimś kącie, prowadzi najzwyczajniej w świecie rozmowę, najzwyczajniejszą rozmowę, z najzwyczajniejszymi delegatami konferencji. Nie ukrywam, że wydawało mi się to wówczas do pewnego stopnia naruszeniem pewnych nieodzownych zasad.

Dopiero później zrozumiałem, że ta prostota i skromność Lenina, to dążenie do tego, by nie zwracać na siebie uwagi, a w każdym razie, by nie rzucać się w oczy i nie podkreślać swego wysokiego stanowiska, że rys ten jest jedną z najsilniejszych stron Lenina jako nowego

wodzów nowych mas, prostych i zwykłych mas najgłębszych „nizin“ ludzkości.

WIARA W MASY

Obeznanym z historią narodów teoretycy i wodzowie partii, którzy przestudowali dzieje rewolucji od początku do końca, bywają niekiedy opłowaci pewną nieprzyzwoitą chorobą. Choroba ta zwie się lekkiem przed masami, brakiem wiary w zdolności twórcze mas. Na tym gruncie powstaje niekiedy pewnego rodzaju arystokratyzm wodzów w stosunku do mas nie



Obraz Wasilewa — „Lenin i Stalin“

wtajemniczonych w dzieje rewolucji, lecz powołanych do burzenia starego ładu i budowania nowego. Obawa, że rozpętają się żywioły, że masy mogą „wiele rzeczy niepotrzebnie zniszczyć“, chęć odegrania roli nianki, która usiłuje uczyć masy według książek, ale nie chcą się uczyć u mas — oto podłożę tego rodzaju arystokratyzmu.

Lenin był zupełnym przeciwnym takich wodzów. Nie znam drugiego rewolucjonisty, który by tak głęboko wierzył w twórcze siły proletariatu i rewolucyjną celowość jego instynktu klasowego, jak Lenin.

Nie znam drugiego rewolucjonisty, który by umiał tak bezlitośnie biczować zadowolonych z siebie krytyków „chaosu rewolucyjnego“ i „bachanalii samorodnych czynów mas“, jak Lenin. Przypominam sobie, jak w toku pewnej rozmowy w odpowiedzi na uwagę jednego z towarzyszy, że „po rewolucji powinien nastąpić normalny porządek“, Lenin z sarkazmem rzucił w odpowiedź: „żle, jeżeli ludzie, pragnący być rewolucjonistami, zapominają, że najbardziej normalnym porządkiem w dziejach jest porządek rewolucyjny“.

Stąd pogardliwy stosunek Lenina do wszystkich tych, którzy usiłowali spoglądać góry na masy i uczyć je według książek. Stąd też słowa Lenina, nieustannie przez niego głoszone: uczyć się u mas, pojąć ich czyny, starannie studiować praktyczne doświadczenia walki mas.

Wiara w twórcze siły mas — to ta właśnie cecha szczególnej działalności Lenina, która dawała mu możność opanować myślą żywioł i skierować ruch jego w łozysko rewolucji proletariackiej.

GENIUSZ
REWOLUCJI

Lenin był zrodzony dla rewolucji. Był on zaiste geniuszem wybuchów rewolucyjnych i niezrównanym mistrzem kierownictwa rewolucyjnego. Nigdy nie czuł się tak swobodnie i radośnie, jak w okresie wstrząsów rewolucyjnych. Nie chciał przez to bynajmniej powiedzieć, że Lenin jednakowo pochylał każdy wstrząs rewolucyjny, lub, że zawsze i we wszystkich warunkach był za wybuchami rewolucyjnymi. Bynajmniej. Chęć przez to jedynie powiedzieć, że nigdy genialna zdolność przewidywania, właściwa Leninowi nie przejawiała się w sposób tak doskonały i tak dobitnie, jak w czasach wybuchów rewolucyjnych. W czasie przełomów rewolucyjnych dosłownie rozkwitał, stawał się jasnowidzem, przewidywał ruchy klas i możliwe zygagi rewolucji, widząc je jak na dłoni. Nie darmo powiadają w naszych kołach partyjnych, że „Iljcz umie pływać na falach rewolucji, jak ryba w wodzie“. Stąd „uderzająca“ jasność haseł taktycznych i „zawrotna“ śmiałość rewolucyjnych planów Lenina.

Franciszek Fiedler

Członek KC PZPR

CO DAŁ LENINIZM

polskiemu ruchowi robotniczemu

Z artykułu tow. Franciszka Fiedlera pt. „KPP“, umieszczonego w 12-tym numerze „Nowych Drog“ drukujemy poniższy fragment, wskazujący, jak KPP szła ku leninizmowi i jak wielkie i nowe horyzonty otworzył leninizm polskiemu ruchowi robotniczemu.

„HISTORYCZNE DOŚWIADCZENIA REWOLUCYJNE POLSKIEGO PROLETARIATU SA W CAŁYM SWOIM PRZEBIEGU POTWIERDZENIEM ŚLUSZNOŚCI, PRAWDZIWOŚCI I GŁĘBOKOŚCI NAUKI, KTÓRA ZAWIERA TEORIA MARKSIZMU — LENINIZMU“. (Bolesław Bierut; „Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii“).

Leninizm otwierał przed nami całkowicie nowe horyzonty. Jako partia luxemburgistowska, uważająca, że proletariatus jest jedyną siłą napędową rewolucji, stawali się organizacją wąską, niejako cechową, nie zwracającą uwagi na inne warstwy ludowe, krzywdzone przez burżuazję. Leninizm uczył nas wrażliwości na bolączki i krzywdy warstw pracujących, uczył nas stawać w ich obronie i mobilizować do walki o obalenie panowania systemu kapitalistycznego. Nie było krzywdy, przeciw której Partia nie protestowałaby. W ten sposób KPP pomogła klasie robotniczej w oczyszczeniu się z brudów nacjonalizmu, ujawniała się jako jedyna wówczas partia, reprezentująca postępowy i sprawiedliwy, wychowywała siebie na obrończynię i wodza wszystkich krzywdzonych, upośledzonych i prześladowanych.

Na 3 konferencji (w 1922 r.) i na 2 zjeździe (1923 r.) KPP robi stanowczy zwrot

w sprawie chłopskiej i w sprawie narodowej.

W sprawie chłopskiej KPP zrywa raz na zawsze ze starym lassałowskim stosunkiem do chłopstwa, jako do jednolitej reakcyjnej masy i staje na leninowskiej platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Partia robi początkowo przegięcia, popełnia błędy, ale prostuje linię i odtąd sojuszu robotniczo-chłopski rozszerza się i pogłębia w walce z samą acją.

W nowym okresie historycznym Polska Partia Robotnicza sojuszu ten znakomicie pogłębiła. Prowadziła już nierozdzielnie łączy chłopów z robotnikami. Dziś klasa robotnicza w sojuszu z podstawowymi masami chłopskimi buduje węgła podwaliny socjalizmu w Polsce.

Leninizm wpłynął również na zmianę taktyki KPP wobec PPS. I tu również ujawniła się (oczywiście w pewnym stopniu) lassałowska zasada kanciastego traktowania całej PPS, jako jednolitej masy nacjonalistycznej. Nie wyzyskaliśmy w dostatecznym stopniu antonizm między nacjonalistycznym burżuaznym charakterem PPS, a jej socjalnym składem. Nie robiliśmy dość wysiłków, aby trafić do elementów robotniczych i szczerze rewolucyjnych, a nawet elementów wahaających się w PPS. Do tych wszystkich elementów należało się zbliżyć, okazać

im maksymalną dobrą wolę współpracy, chociażby w walkach o zadania częściowe.

3 konferencja KPP (1922 r.) wysuwa hasło walki o front jednolity, który odtąd staje się jednym z najważniejszych narzędzi ofensywy robotniczej i demaskowania prawicy PPS. Dzieje stosunku obu partii to — pod pewnym kątem widzenia — dzieje walki o front jednolity a później o jego rozszerzenie, umocnienie, pogłębienie. Dziś należy podkreślić, że pierwsze podwaliny frontu jednolitego zostały położone 26 lat temu — na 3 konferencji KPP.

Leninizm pozwolił nam zerwać z sekciarstwem w sprawie narodowej.

Przyjęliśmy leninowską teorię imperializmu — epoki kapitału monopolistycznego, epoki panowania paru „czołowych“ państw imperialistycznych, bijących się o nowy podział świata, o sferę wpływów uciskających kraje mniejsze zależne i kolonialne.

„POLSKA... CAŁYM SWOIM ROZWOJEM HISTORYCZNYM I SWOJĄ OBECNĄ SYTUACJĄ PO STAWIONĄ JEST PRZED ALTERNATYWĄ: BYĆ REWOLUCYJNĄ LUB TEŻ ZGINAĆ“. (Engels).

Słowa Engelsa z 1874 r. nabrały pełnego swego znaczenia właśnie w okresie imperializmu, gdy kapitalizm dawno już zerwał z tradycjami wolności i równości narodów, gdy jedynym obrońcą tych haseł został rewolucyjny proletariatus międzynarodowy.

W odezwie 2-go zjazdu KPP. „Za naszą i waszą wol

ność“ partia stwierdza:

„Rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości. Trwała niepodległość państwa może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji. W tej historycznej chwili rewolucyjny proletariatus polski wystąpić musi na arenę wypadków dziejowych nie tylko, jako czynnik reprezentujący interesy swojej własnej klasy, ale jako wódz i rzecznik całego narodu“.

Wolność ludu polskiego, walka klasowa proletariatus o wyzwolenie z pęt polskiego i międzynarodowego kapitału, walka chłopów o ziemię i walka o wyzwolenie narodów podbitych wiąże się w jedną całość, we wspólną solidarną walkę robotników, chłopów i narodów uciskanych pod hegemonią proletariatus o obalenie panowania obszarników i kapitalistów.

Internacjonalizm KPP nie tylko nie stał w sprzeczności z interesem narodowym, zdradzonym przez burżuazję, lecz przeciwnie, wskazywał przez burżuazję narodowi jedyną drogę ratunku przed groźącą Polsce utratą niepodległości — drogę sojuszu z ZSRR.

W 1918 r. Polska, która powstanie swe zawdzięczała zwycięstwu rewolucji proletariackiej, stanęła przed alternatywą engelsowską. Polska nie poszła z rewolucją, nie stała się rewolucyjną i w 1939 r. przypłaciła to katastrofą. Ale w ciężkich, pełnych walk latach 1939—1945 na czoło narodu wysunęły się masy ludowe z klasą robotniczą na czele. Nau

czony doświadczeniem zdrady burżuazji prowadzone przez PPR — partię leninowską — masy ludowe wydarły władzę burżuazji. Polska stała się państwem demokracji ludowej, zawarła najmocniejszy bo klasowy sojuszu z ZSRR. Alternatywa engelsowska nie istnieje więcej. Polska jest w obozie rewolucji, Polska nie może zginąć.

Usiłowalem w artykule odszukać przyczyny, które sprawiły, że w początkowym okresie niepodległości Polski KPP nie była zdolna do odegrania roli czołowej partii robotniczej, nie była zdolna do zajęcia tej pozycji w narodzie, którą w ówczesnych rewolucyjnych warunkach zająć była mogła. Pragnęłam wskazać, jakiego rodzaju zwrot, jaki przełom winien był być dokonany, aby nasza partia mogła zostać wiodzącą wszystkich żywych sił w narodzie, sił, które porwały się do walki prawdziwej o wyzwolenie narodowe Polski, o wyzwolenie społeczne najszerzych mas narodu polskiego.

KPP dokonała tego przełomu, przyswajając polskiemu ruchowi robotniczemu teorię marksizmu-leninizmu, jedyną ideologię, mogącą doprowadzić masy pracujące do zdobycia państwa socjalistycznego, do budowy społeczeństwa bezklasowego.

Wiekopomną, nieśmiertelną zasługą pierwszego „Proletariatus“ było wniesienie marksizmu do polskiego ruchu robotniczego.

Historyczną zasługą KPP było wniesienie do ruchu polskiego ideologii marksizmu-leninizmu.

WŁODZIMIERZ LENIN - ŻYCIE I DZIEŁO



„Lenin” — obraz Gerasimowa

Włodzimierz Uljanow - Lenin urodził się dnia 22 kwietnia 1870 roku w Symbirsku nad Wolgą. Dzieciństwo swe i lata młodzieńcze spędził w kraju nadwołżańskim. Widział z bliska życie chłopów, ich nędzę i ciemnotę, ucisk i wyzysk. Pod wpływem tych obserwacji wczesnie zaczęły go interesować zagadnienia społeczne i polityczne, to też z zamiłowaniem oddawał się lekturze artykułów i książek z tej dziedziny już w okresie nauki w gimnazjum.

Po ukończeniu gimnazjum ze złotym medalem Lenin zgłasza się w 1887 roku na wydział prawa Uniwersytetu Kazańskiego. Tutaj w Kazaniu Lenin nawiązuje stosunki z rewolucjonistami i staje się jednym z najczynniejszych członków koła studenckiego. Wśród swych kolegów Lenin wyróżnia się od pierwszej chwili oczytaniem, energią, siłą swych przekonań rewolucyjnych. W grudniu 1887 r. bierze udział w pierwszych de-

monstracjach studenckich, za co zostaje aresztowany, a następnie wydalony z Uniwersytetu i zesłany do wsi Kozuskińsk. W tej zapadłej wiosce pod Kazaniem spędza Lenin blisko rok.

Po uzyskaniu pozwolenia na powrót do Kazania pragnie dostać się ponownie na Uniwersytet, udaje mu się jednak uzyskać dopiero po dwóch latach — w roku 1890 zezwolenie na złożenie egzaminu w charakterze eksternisty na Uniwersytecie Petersburskim.

W latach, które poprzedziły uzyskanie dyplomu uniwersyteckiego, Lenin w dalszym ciągu uczestniczy w pracy kółek rewolucyjnych, usilnie studiując dzieła Marksa i Engelsa. W owych czasach marksizm toruje sobie dopiero drogę w Rosji. Lenin jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich dostrzegł od razu w teorii marksizmu potężny oręż w walce przeciwko ustrojowi bezprawia politycznego i wyzysku mas pracujących.

Na czele marksistów

Lenin rozpoczyna pracować jako obrońca sądowy w Samarze, wkrótce jednak porzuca ten zawód, by poświęcić się całkowicie działalności politycznej. W tym celu przenosi się do Petersburga we wrześniu 1893 r. i nawiązuje natychmiast kontakt z miejscowymi kółkami marksistowskimi.

W roku 1894 ukazuje się jego książka „Kim są „przyjaciele

le ludu” i jak walczą oni z socjal - demokratami?” W książce tej, mającej na celu ujawnienie rzeczywistego oblicza „narodników” Lenin wysuwa konieczność utworzenia zjednoczonej socjalistycznej partii robotniczej. Po raz pierwszy też wysuwa idee rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów, jako głównego oręża w walce z caratem, obszarnikami i burżuazją.

Zesłanie i emigracja

W roku 1895 Lenin jednoczy wszystkie marksistowskie kółka robotnicze w Petersburgu

w „Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej” — powstaje pierwszy załazek partii



Dzieła Lenina — w języku angielskim.

rewolucyjnej, opartej na ruchu robotniczym. Ale w grudniu tegoż roku Lenin zostaje aresztowany, rząd carski widzi w nim bowiem najbardziej niebezpiecznego wroga istniejącego reżimu. Po 14 miesiącach więzienia Lenin zostaje zesłany na Sybir do wsi Szuszenskoje, gdzie przebywa prawie trzy lata. Tutaj — na tym zupełnym odludziu powstaje cały szereg dzieł, między innymi jego znana praca „Rozwój kapitalizmu w Rosji”.

W pracach swych z tego okresu precyzuje Lenin program i taktykę przyszłej rewolucyjnej partii, partii nowego typu.

Tutaj też na zesłaniu powziął on myśl stworzenia ogólnorosyjskiego pisma politycznego, jako narzędzia dla ideowego i organizacyjnego zespolenia sił rewolucyjnych.

Po powrocie z zesłania Lenin przystępuje do realizacji tej myśli. Wyjeżdża w tym celu za granicę i organizuje pismo „Iskra”, którego pierwszy numer ukazał się dnia 24 grudnia 1900 roku. Gazetę przesyłano potajemnie do Rosji i tu przedrukowywano poszczególne jej numery w nielegalnych drukarniach, rozsypanych po całym kraju, nie wyłączając Syberii.

Lenin zdobywa większość

W owym okresie powstaje słynna praca Lenina „Co robić?”. W książce tej Lenin uzasadnia, że partia marksistowska jest zespoleniem ruchu robotniczego z socjalizmem, opracował ideologiczne podstawy partii marksistowskiej (rozprawiając się jednocześnie z „ekonomizmem”).

Na drugim zjeździe RSDRP (Rosyjskiej Socjal - Demokratycznej Partii Robotniczej) w roku 1903 Lenin stanął do walki o ostateczne zwycięstwo rewolucyjnego kierunku w łonie RSDRP. W toku walki na zjeździe powstały dwa ugrupowania: bolszewików (od rosyjskiego słowa „bolszinstwo” — większość i mniejszość) — większość i mniejszość („mniejszość”). Grupy te reprezentowały dwa nurty w szeregu socjal - demokracji rosyjskiej: bolszewicy byli przedstawicielami rewolucyjnego marksizmu, mniejszość zaś — przedstawicielami oportunistów — ugodowego stosunku wobec burżuazji. Dzięki zdecydowanej, konsekwentnej postawie Lenina bolszewicy odnieśli zwycięstwo na zjeździe. Leninowski program partii, idea dyktatury proletariatu, konieczność poparcia postulatów ludności wsi, idea

historii WKP(b), że w książce tej Lenin pierwszy w dziejach marksizmu opracował naukę o partii, jako kierowniczej organizacji proletariatu, jako podstawowym orężem w rękach proletariatu, bez którego nie podobna zwyciężyć w walce o dyktaturę proletariatu” (Historia WKP(b)).

W kwietniu 1905 roku odbył się trzeci, czysto bolszewicki zjazd partii, który określił taktykę bolszewików w rewolucji burżuazyjnej 1905 roku. Początek rewolucji zastaje Lenina za granicą. Ale jego książka „Dwie taktyki socjal - demokracji w rewolucji demokratycznej”, będąca rozwinięciem uchwały III zjazdu, „dały socjal - demokratom rosyjskim wyraźną perspektywę konieczności przetrwania rewolucji burżuazyjnej w rewolucji socjalistycznej”. Jej wartość polega na tym, że wzbogaciła ona marksizm w nową teorię rewolucyjnej taktyki i podłożyła podwaliny tej rewolucyjnej taktyki partii bolszewickiej, przy pomocy której proletariat rosyjski odniósł w roku 1917 zwycięstwo nad kapitalizmem” (Historia WKP(b)).

W listopadzie 1905 roku Le-



Lenin w Uniwersytecie Kazańskim

samostanowienia narodów — zostały zatwierdzone przez zjazd.

Wobec tego, że mniejszości nie podporządkowali się uchwałom drugiego zjazdu, walczą z nimi coraz bardziej się zaostrzała. Jednym z momentów tej walki jest książka Lenina „Krok naprzód, dwa kroki w tył”.

Historyczne znaczenie tej książki polega na tym — pisze Stalin w krótkim kursie

Lenin powraca do Rosji i bierze czynny udział w przygotowaniach do zbrojnego powstania. W owym okresie nastąpiło pierwsze spotkanie Lenina ze Stalinem na konferencji bolszewików w Tammerforsie.

Po klęsce rewolucji 1905 roku Lenin w myśl uchwały KC partii wyjeżdża ponownie za granicę. Tym razem, by pozostać tam aż do roku 1917...

Lenin tworzy partię bolszewicką

W tym trudnym okresie po rewolucyjnym Lenin stanął do walki z mniešzewikami, trockistami i innymi ugrupowaniami, dążącymi do rozbięcia partii. Walka ta została zakończona na praskiej konferencji RSDRP w styczniu 1912, kiedy to bolszewicy z ugrupowania politycznego stali się samodzielną Socjal - Demokratyczną Partią Robotniczą (bolszewików) Rosji. Na konferencji praskiej powstała partia nowego typu, partia leninizmu, partia bolszewicka.

W okresie narastania ruchu rewolucyjnego w latach 1912-14 Lenin przebywa w Krakowie, początek pierwszej wojny światowej zastaje go w Poroninie pod Zakopanem,

skąd z trudem udaje mu się przedostać do Szwajcarii. W r. 1912 zaczyna się ukazywać powstała w myśl wskazówek Lenina i z inicjatywy Stalina gazeta bolszewików „Prawda”. Lenin pisuje prawie codziennie do tej gazety artykuły polityczne, budząc świadomość klasy robotniczej, udzielając wskazań natury organizacyjnej.

Od pierwszego dnia wojny Lenin wysuwa hasło przeistoczenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, w walce z ustrojem burżuazyjnym. W roku 1916 ukończył on swe dzieło „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu”, w którym formuluje tezę niezmiernej historycznej wagi.



„Lenin” — rzeźba Andrejewa.

Teza ta brzmi, że możliwe jest zwycięstwo socjalizmu początkowo w kilku krajach, albo nawet w jednym kraju.

Teza ta stała się podstawową zasadą całej dalszej działalności Lenina, całej dalszej walki partii bolszewickiej.

Organizator Rewolucji Listopadowej

Na wiadomość o wybuchu rewolucji lutowej 1917 roku, Lenin postanawia jak najszybciej powrócić do kraju. Przybywa do Petersburga dnia 16 kwietnia 1917 r. Nazajutrz po przyjeździe wygłasza swe słynne „Tezy kwietniowe”, w których kreśli plan walki o przejście do rewolucji socjalistycznej i wysuwa Republikę Rad jako najwłaściwszą polityczną formę dyktatury proletariatu.

Lenin przystępuje do zespolenia szeregów partii bolszewickiej, do intensywnej pracy nad wychowaniem politycznym mas i ich organizowaniem. Wobec groźby aresztowania przez Rząd Tymczasowy musi on w lipcu 1917 r. opuścić pokryjony Petrograd i ukrywać się w jego okolicach. Stamtąd kieruje on w dalszym ciągu partią bolszewicką, tam też kończy swe słynne dzieło „Państwo a rewolucja”.

Dopiero 20 października Lenin wraca do Petrogradu. Nazajutrz po przyjeździe spotyka się ze Stalinem, by omówić opracowany przez Stalina na podstawie jego wskazań konkretny plan zbrojnego powstania.

Lenin plan ten zaaprobował.

Dnia 24 października — 6 listopada Lenin przybywa do Smoleńsk Instytutu — siedziby KC partii, by objąć bezpośrednie kierownictwo powstaniem. Nad ranem następnego dnia cały Petrograd znajduje się w rękach powstańczego ludu.

W dniu 6 listopada na posiedzeniu II Zjazdu Rad został proklamowany rząd robotniczo - chłopski — Rada Komisarzy Ludowych.

Na przewodniczącego Rady wybrano Włodzimierza Lenina.

Twórca państwa radzieckiego

Tak oto na czele nowopowstałego państwa radzieckiego stanął założyciel i kierownik partii bolszewików, mistrz rewolucyjnej strategii i taktyki — Włodzimierz Lenin.

Wszystkie organa państwa radzieckiego, wszystkie komisariaty ludowe pozostawały pod bezpośrednim kierownictwem Lenina. Wszystkie podstawowe dekryty władzy radzieckiej powstają z jego inicjatywy. To on wskazuje partii i narodowi perspektywę dalszej drogi do socjalizmu.

Niezwykłe wyteżona praca oraz rana odniesiona podczas zamachu, dokonanego na jego życie przez terrorystów ese

rowskich, wyczerpały siły Lenina. Poczynając od zimy 1921 roku zaczął on coraz częściej zapadać na zdrowiu.

Dnia 21 stycznia 1924 roku następuje ostry, śmiertelny atak choroby.

Wieczorem tegoż dnia Włodzimierz Lenin zmarł.

Zmarł ten, który całe swe życie od lat młodzieńczych poświęcił jednej sprawie — sprawie ludu pracującego ten, którego całe życie było pasmem aresztowań, zesłania, emigracji, ten, który był wodzem i nauczycielem swego narodu, wodzem i nauczycielem proletariatu wszystkich krajów świata.



Obraz Kirbrka „Lenin w Razlewie”

Zespolenie ideowo-organizacyjne



Tow. Stanislaw Duniak

— Bezpośrednio po zakończeniu Kongresu Zjednoczeniowego Łódzka Organizacja przystąpiła do akcji całkowitego zespolenia organizacyjnego odrębnych poprzednio organizacji partyjnych w fabrykach i instytucjach — wyjaśnia nam na wstępie tow. Duniak. — Została przeprowadzona akcja wyborów do władz partyjnych i ta właśnie akcja przyczyniła się do całkowitego scementowania się organizacji partyjnych, do stworzenia jednego organizmu partyjnego PZPR z odrębnie poprzednio istniejących organizacji PPR i PPS.

— Należy stwierdzić — mówi dalej tow. Duniak, — że akcja ta w całości przebiegała w nastroju wielkiego entuzjazmu, wynikającego ze zrozumienia przez klasę robotniczą Łodzi historycznego znaczenia aktu zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Na wszystkich prawie zebraniach kół, na ogólnych zebraniach członków PZPR i na konferencjach fabrycznych panował ten sam duch radości i entuzjazmu, jaki panował na Kongresie. Znaczną rolę odegrały w wytworzeniu tego entuzjastycznego nastroju sprawozdania uczestników Kongresu, którzy szczegółowo opowiadali o tym, jak to było w Warszawie, jaki był przebieg Kongresu, jak reagowali delegaci i goście na poszczególne sformułowania referentów, dys-

Wywiad z II sekretarzem Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Stanisławem Duniakiem i sekretarzem organizacyjnym K. Ł. tow. Janem Grudzińskim

kutantów i gości zagranicznych. Wiąż między obradami warszawskimi z grudnia 1948 r. a obradami w łódzkich zakładach pracy w styczniu 1949 r., była bezpośrednio — właśnie przez tych towarzyszy, którzy przekazywali Łodzi warszawskie uchwały, nastroj sali Politechniki Warszawskiej, tę wysoką temperaturę obrad, w jakiej przebiegał Kongres. I dlatego słusznie wielu towarzyszy swoje zebrania i konferencje nazywało terenowymi Kongresami Zjednoczeniowymi.

— Przebieg zebrań świadczy o całkowitej zgodności ideologicznej wszystkich członków Partii — dodaje tow. Duniak. — Wszystkie niemal wypowiedzi dyskutantów cechowała troska o scementowanie i pogłębienie jedności ideologicznej i organizacyjnej partii. Wybory, jak wiadomo, odbywały się zgodnie ze statutem PZPR: głosowanie było tajne. Nie było jednak ani jednego prawie wypadku nadużywania tajności wyborów dla celów niezgodnych z linią partyjną. Podobnie jak w dyskusjach znalazła wyraz jedność ideologiczna partii i trudno już było odróżnić, czy przemawiający byli peperowicem, czy byli pepesowicem, tak i podczas głosowania została ujawniona jedynomyślność członków partii co do tego, kogo wybrać do władz partyjnych, kto najlepiej będzie pracował nad realizacją uchwał partii.

— Akcja zebrań pokongresowych — informuje tow. Grudziński — objęła powyżej 55 tysięcy członków Partii. Odbyło się 1218 zebrań kół, 77 zebrań ogólnych i 37 konferencji zakładowych, w których brało udział 2.800 delegatów. Ze wszystkich tych zebrań można wyciągnąć jeden niewątpliwie wniosek: że Kongres i jego uchwały zmobilizowały Partię do wykonywania ogromnych, stojących przed nią zadań, że Kongres uzbroid ideologicznie i organi-

zacyjnie całą masę partyjną, że rośnie coraz bardziej świadomość każdego członka Partii i każdej organizacji partyjnej co do roli, jaką powinna odegrać na swoim terenie, w swoim zakładzie pracy, w swojej fabryce i instytucji. Rośnie świadomość, że od Partii zależy wszystko, że od tego, jak będą pracować poszczególne członkowie Partii i organizacje partyjne, zależy to, jak będzie pracować dana fabryka, dany urząd, dana instytucja.

— Słusznie towarzysze z fabrycznych organizacji partyjnych — stwierdza dalej tow. Grudziński — poświęcili dużo miejsca w dyskusji omówieniu roli fabrycznej organizacji partyjnej w myśl sformułowań statutu PZPR. Słusznie, bo świadczy to o tym, że towarzysze już teraz wyciągają konkretne, przystosowane do swojego terenu pracy, wnioski z nauki kongresowej.

Przechodzimy do omówienia najbliższych zadań, sto-

jących przed łódzką organizacją partyjną.

— Rozpoczynamy dalszy etap wyborów do władz partyjnych — oświadcza tow. Grudziński. — W dniach od 20 stycznia do 20 lutego wszystkie koła partyjne wybiorą delegatów na konferencje dzielnicowe, które wyłonią nowe Komitety Dzielnicowe. Te zebrania kół muszą jeszcze bardziej pogłębiać jedność ideologiczną i jedność organizacyjną masy członkowskiej.

Na zebraniach tych członkowie Partii bardziej wszechstronnie niż dotychczas i bardziej szczegółowo zapoznają się z dorobkiem Kongresu i wyciągną z uchwał kongresowych konkretne wnioski, dotyczące pracy organizacji partyjnych na swoim terenie, a przede wszystkim w dziedzinie walki o wykonanie planów produkcyjnych. Towarzysze szczegółowo zapoznają się z rolą, prawami i obowiązkami członka Partii, z konkretnymi zadaniami, jakie każde-

go dnia winien na swoim terenie pracy wykonywać każdy członek Partii.

— W zależności od charakteru danego zakładu pracy każda organizacja partyjna musi dokładnie uświadomić sobie swoją rolę i każdy członek Partii musi dokładnie wiedzieć, co on na swoim terenie w imieniu Partii i dla dobra Partii ma robić — dodaje tow. Duniak. Zebrania kół niewątpliwie w dużym stopniu do tego się przyczynia.

— Niewątpliwie też — kończy tow. Grudziński — koła wysła na konferencje dzielnicowe najlepszych swoich ludzi, towarzyszy najbardziej wyrobionych po politycznie, najofiarniejszych, najbardziej oddanych Partii. Rola delegatów na konferencjach dzielnicowych będzie bardzo wielka, oni to bowiem wybiorą drogą demokratycznych wyborów stałe Komitety Dzielnicowe i oni też w trakcie obrad konferencji wytyczą plany pracy dzielnicowych organizacji



Tow. Jan Grudziński

partyjnych. Nie wątpimy, że akcja ta na terenie łódzkiej organizacji partyjnej, tego czołowego oddziału bogatej w rewolucyjne tradycje łódzkiej klasy robotniczej, będzie miała przebieg, odpowiadający wielkim historycznym dniom, jakie przeżywa nasz zjednoczony ruch robotniczy.

Wywiad przeprowadził A. Perlewski

Inż. W. Komorowski

Inwestycje przemysłu włókienniczego w 1948 r.

Plan inwestycyjny na rok 1948 był zestawiony elastycznie, to znaczy dawał możliwość szybkiego dostosowania go do nieprzewidzianych lub mogących ulec zmianie warunków jego realizacji. Elastyczność ta dotyczyła przede wszystkim importu oraz kapitalnych remontów i renowacji.

Naczelnym naszym zadaniem było stworzenie warunków do podniesienia produkcji.

Zadanie to osiągnięte i plan wykonano w ciągu niespełna 11 miesięcy, a stało się to możliwym dzięki wysiłkom wszystkich pracowników, racjonalizacji produkcji i nowemu wyposażeniu technicznemu, postawionemu do dyspozycji przemysłowi włókienniczemu przez realizację planu inwestycyjnego. Przyszła nam pierwotnie w ramach państwowego planu inwest. na rok 1948 limit finansowy w wyso-

kości 5 miliardów i 200 milionów zł został wskutek zaistnienia istotnych potrzeb zwiększony o kwotę około 640 milionów zł do wysokości pięciu miliardów i 840 milionów złotych.

Z sumy tej przypało na: inwestycje krajowe 3,6 miliarda zł a na kapitalne remonty i renowacje 1,7 miliarda zł.

Przebieg realizacji planu, mimo znacznych trudności, spowodowanych przede wszystkim brakiem w odpowiednim czasie dokumentacji technicznej, należy uznać za pomyślny z wyjątkiem importu, gdzie nasza nadzieja nie ziściła się i gdzie notujemy opóźnienia dostaw z Europy Zachodniej, wskutek czego znaczny procent kredytów nie mógł być wykorzystany.

Przechodząc do omówienia efektów rzeczowych, notujemy budowę i adaptację gospodarczą budynków przemysłowych o ku-

laturze około 400.000 m. sześciennych, zakup większej ilości maszyn produkcyjnych, przeprowadzenie remontu 8 — 10 procent maszyn produkcyjnych parku maszynowego. Inwestycje w dziedzinie energetyki pozwalające na zwiększenie mocy wytwarzanej i pobieranej o ok. 15.000 kw, inwestycje o charakterze ochrony zdrowia pracowników, socjalnym i bezpieczeństwa pracy oraz zakup środków transportowych.

Do poważniejszych odbudowanych obiektów w przemyśle bawełnianych należą zakłady w Andrychowcu oraz przedsiębiorstwa cienkoprzędna w PZPB Nr 4. W przemyśle wełnianym odbudowano PZPW Nr 11 w Częstochowie, a w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym tkalnic w PZPW Nr 7 w Kaliszu. Dyrekcja Włókien Sztucznych odbudowała Państwową Fabry-

kę Sztucznego Jedwabia w Szymbarku pod Szczecinem i rozbudowała przedsiębiorstwo stalowne w PFSJ Nr 7 w Jeleniej Górze. Niezależnie od osiągnięć przemysłowych oddaliliśmy w 1948 r. do użytkowania około 150.000 m. kubatury budynków mieszkalnych, przy czym poważniejszymi inwestycjami były: odbudowa kolonii mieszkaniowej w Żydowicach pod Szczecinem, wykończenie bloków w Stokach w Łodzi, wykończenie kolonii w Częstochowie oraz budowa bloków mieszkalnych w Chodakowie dla PFSJ Nr 2.

Duże sumy wydatkowe również na odbudowę zniszczonych w czasie wojny budynków mieszkalnych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. Przeprowadzenie tych inwestycji umożliwiło zapewnienie 700 rodzin odpowiednich mieszkań.

Imię i nazwisko — Włodzimierz Uljanow, Wiek — lat 42. Skąd przybył — z Francji, z Paryża...

Urzednik magistracki spojrzal badawczo na przybysza. „Zawód? — pisarz. Zonaty? — tak.

Karta meldunkowa z pieczęcią miasta Krakowa była wreszcie wypełniona i Włodzimierz Uljanow — Iljicz Lenin mógł zamieszkać z żoną Nadzieją i jej matką, Elżbietą Krupską w domu Nr 218 na Zwierzyniecu.

Od 19 czerwca 1912 roku przebywał Lenin w Krakowie i odpoczywał po zgiełku i niepokojach paryskich ulic. Ale nie wielkomięski gwar męczył go tam, we Francji, najbardziej. Iljicz-Lenin ciężko przeżywał konieczność przebywania z dala od kraju, męczyło go uczucie ogromnego oddalenia od Rosji, piętrzące się trudności w kontaktowaniu się z towarzyszami, świadomość tego, że jest tak daleko, gdy wznaga się fala rewolucyjnych nastrojów.

Kraków — to było już całkiem co innego. Otoczyło go grono bliskich towarzyszy, Rosjan i Polaków, ma tu możliwość utrzymywania stałej łączności z partią bolszewicką i jej naczelnym organem „Prawda”, trzyma reke na pulsie

Lenin w Polsce

wydarzeń, które nieomylnie zapowiadają nadejście przełomowych historycznych dni. Owego lata często przechadzał się Lenin po Plantach. Wokół niego płynęło życie dnia codziennego, zajeżdżały furmanki z podmiejskich wsi, biegali dzieci.

Codziennie rano szedł towarzyszył Lenin do Sukiennic, patrzył z podziwem na stare wieże miasta, gwarzył z miejscowymi ludźmi. Podobał się Włodzimierzowi Uljanowi Kraków, a najbardziej Stary Rynek. Kupując ulubione zsiadłe mleko, nie zaniedbywał żadnej okazji, aby porozmawiać z wieśniakami, cieszył się, że go rozumieją, że może z nimi pogawędzić. Krepki, silny mężczyzna krążył między barwnymi krakowskimi straganami, przystawał, rozglądał się, pytał.

Interesowało go ogromnie życie wsi podkrakowskiej, jej kłopoty, zwyczajnie, troski, z uwagą słuchał opowiadań o tym jak to żyje polski chłop i cierpliwie wysłuchiwał lamentów straganiarek na ciężkie czasy.

Były też inne powody dla których tow. Lenin tak często i chętnie przebywał na Sta-

rym Rynku — chłopki przyjeżdżające na targ chętnie pełniły rolę łączniczek, wrzucając listy do skrzynek pocztowych na stronie rosyjskiej — za granicą, którą codziennie niemal przechodziły.

A listy te wielką spełniały rolę. W bazie krakowskiej krzyżowały się nici poważnych spraw, klasa robotnicza Rosji dojrzewała do rewolucji, KC Partii przygotowywał się do narady.

10 stycznia 1913 r. przybył do Krakowa „wspaniały Gruzin” (tak go określili w liście do M. Gorkiego — Włodzimierz Lenin) — „Wasył” — tow. Józef Stalin i bolszewicka 6-ka członków Dumy.

Nieprzeczuwał Kraków że w jego murach odbywają się tak doniosłe i ważne rozmowy.

Lenin w okresie „krakowskim” pracuje ciężko, jest zmęczony, stan jego zdrowia wymaga konsultacji lekarza.

Diagnoza doktora jest krótka — przemęczenie, osłabienie całego organizmu — konieczny wyjazd do Zakopanego.

Nie odpowiada tow. Leninowi ta recepta, Zakopane jest za modne, za gwarne, za dro-

gie. W połowie października 1913 roku wyjeżdża więc z rodziną do Poronina, gdzie osiedla się w góralskim domu na pograniczu Poronina i Czarne go Dunajca.

Pozornie prowadzi tryb życia zwykłego kuracjusza. Co rano z plecakiem zajeżdża na rowerze pod urząd pocztowy, robi zakupy w sklepie kolonialnym Singera, spaceruje ze swymi towarzyszami, gorąco dyskutując.

Przyciąga jednak uwagę wszystkich, którzy przyjeżdżali na wczasy z Krakowa. Nie znają jego nazwiska, znajomości przygodnych unika, ale w jego mocnym, przenikłym spojrzeniu jest dzwina siła.

Pod urokiem Lenina jest pocztmistrz, doręczający mu korespondencje i gazety, są kolejarze — łącznicy z Krakowem, grono inteligentów polskich, którzy przyjeżdżali tu z miasta.

Zawiązują się nici przyjaźni między wielkim wodzem rosyjskiego proletariatu a Polakami, którzy podówczas znaleźli się w Poroninie. Jan Kasprowicz, Orkan, doktor Kohn z Nowego Sącza... Lenin z za-

ciekawieniem przysłuchuje się rozmowom o Polsce, bierze w nich czynny udział. Jest pod urokiem pieśni robotniczych, często, nucąc „Warszawiankę”, „Szaleńcze tyrani”, „Czerwony Sztandar”.

Nawet już później, po powrocie do Rosji, gdy staje na czele Zwycięskiej Rewolucji, nie zapomina bojowych pieśni proletariatu polskiego i w pamiętnikach jego siostry można znaleźć opis Lenina, chodzącego po pokoju i śpiewającego „a kolor jego jest czerwony, bo na nim robotnicza krew”.

Lenin jest wielkim przyjacielem polski i to przyjacielem konsekwentnym, wypróbowanym. Studiuje w okresie po bytu w Polsce życie i kulturę polską, interesuje się ogromnie polskim ruchem robotniczym. Ułatwia mu to znajomość języka polskiego i polscy przyjaciele.

W ciągu miesięcy spędzonych w Poroninie, Włodzimierz Uljanow ani na chwilę nie traci kontaktu z partią bolszewicką. Tu odbywa się historyczna narada, na której powzięto rezolucję o prawie narodów do samostanowienia, tu powstaje około 40 dzieł bu-

licystycznych, dotyczących sprawy chłopskiej. Wraz ze Stalinem omawia tutaj Iljicz-Lenin tezy do rozprawy Stała na „Marksizm a kwestia narodowa”.

Z Poronina Lenin wraca do Krakowa, by znów w maju 1914 roku powrócić do góralskiej chaty nad Dunajcem.

Każdy dzień przynosi nowe alarmujące wiadomości. Lipiec — wydarzenia w Sarajewie — wojna.

Rosjanin o mocnych rysach twarzy i skośnych przenikłych oczach jest coraz częstszym gościem na poczcie. Jakiś tak po swojemu, dziwnie wymawiając literę „r” dopytuje się o listy, gazety, depesze...

Zaczyna przychodzić ich coraz więcej, polem nagle urywa się. Już tylko maszynista z Krakowa jest łącznikiem ze światem. Cenzura austriacka szaleje, żandarmeria wszędzie wchodzi w szpiegów.

7 sierpnia Lenin zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia w Nowym Targu. Przesiedział tam około 10 dni. Nie wyjaśniono, kto głównie interweniował w sprawie Lenina. W każdym razie zabiegał koło niego i Jan Kasrowicz i Orkan, a może też i Stefan Żeromski. Po opuszczeniu więzienia Lenin przesiadł się do Szwajcarii.

Czutelnicę piszą

Chcemy mieć lekarza

W naszej gminie znajduje się oddawna już założony Ośrodek Zdrowia. Od roku jednakże ośrodek jest nieczynny, bo brak lekarza, który w ubiegłym roku przeniósł się do miasta. Prawda, p. doktor więcej tam zarobi, ale co ma począć ludność okoliczna, skoro do Kutna jest przeszło 10 km.

Aptekę na miejscu mamy, jest również lokal mieszkalny dla lekarza, więc zwracamy się tą drogą do czynników miarodajnych, by załatwiły tę sprawę. Nadmieniamy przy tym, że nasz ośrodek zdrowia obsługiwał gminy Sójki i Łanięta.

Mieszkańcy gromady Strzelce

Kadry wyszkolonych instruktorów organizacyjnych weźmą udział w przebudowie spółdzielczości na wsi

Spółdzielczość samopomocowa w ciągu swego trzyletniego istnienia na wsi, nabyła wiele doświadczeń. Z dotychczasowej pracy, z przeprowadzanej akcji oczyszczania aparatu gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” i PZGS-ów wyciągnięto wiele pozytywnych wniosków i wskazówek dla przyszłej działalności spółdzielni na wsi.

Doświadczenia te wykazały, że dotychczasowe niedociągnięcia były wynikiem braku organizacji kontrolnych, aparatu administracyjnego spółdzielni i braku ludzi, którzy tą organizacją by się zajęli. Dlatego postanowiono wychować odpowiednie kadry i główny nacisk położono na wyszkolenie instruktorów organizacyjnych.

Ostatnio na lamach „Głosu Chłopskiego” podawaliśmy o zorganizowanym w Łodzi ogólnopolskim kursie dla instruktorów organizacyjnych PZGS-u. Dziś zapoznamy Czytelników z zadaniami i przyszłą pracą tych instruktorów.

Praca instruktora organizacyjnego, jak wskazuje nazwa będzie polegać na instruowaniu Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) jak ma leży pracować i przeprowa-

żyć kontrolę działalności spółdzielni.

Do instruktorów będzie także należało przeprowadzanie wyborów do Zarządów Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”. Dojeżdżający w teren instruktor organizacyjny, pracujący na szczeblu powiatu, będzie także kontrolował pracę masarni spółdzielczych, by uwagi swoje o pracy tychże przekazać Radzie Nadzorczej, jak również do PZGS.

Instruktorzy będą również pełnomocnikami do spraw oczyszczania aparatu spółdzielczego jak i PZGS z elementów szkodliwych. Zadaniem ich będzie baczenie, aby spółdzielnie właściwie pracowały. Oni będą badać prawidłowość przeprowadzanych akcji wyborczych i gospodarczych. Będą kontrolować przebieg skupu zbóż i ziemniaków i wnikać, czy

dana spółdzielnia wykorzystuje należycie możliwości w przeprowadzeniu skupu. Tak samo wystąpi przez PZGS instruktorzy będą mieć pieczę nad prawidłowym i właściwym rozprawdaniem nawozów na wszystkie gromady w powiecie, oraz nad wykorzystaniem kredytów na akcję nawozową.

Do kompetencji instruktorów organizacyjnych należeć będzie także kontrola pracy komitetów członkowskich, a poza tym dopilnowanie pracy ośrodków maszynowych, kontrola maszyn, rozprawdania maszyn z ośrodków pomiędzy chłopów małych i średniorolnych, opłacalność ośrodka, oraz propagowanie idei mechanizacji wsi.

Instruktorzy będą kontrolować działalność młynów spółdzielczych, czy utrzymywana jest prawidłowa kolejność przemiału, gospodarka miarkami i jakością przemiału.

Zadania instruktorów są więc bardzo poważne. Polegać one będą na kontroli i organizowaniu życia spółdzielczego na wsi — polegać będą na walce z wyzyskiem, na obronie mas chłopstwa małego i średniorolnego. Praca ta będzie trudna i odpowiedzialna. W oparciu jednak o masę chłopstwa, małego i średniorolnego, które wezmą także udział w społecznej kontroli spółdzielczości wiejskiej, instruktorzy organizacyjni odegrają wielką rolę w budowie nowej, uzdrowionej i lepiej zorganizowanej spółdzielczości samopomocowej.

Dawniej służył sanacji i Niemcom a obecnie jest wójttem

My niżej podpisani chłopcy z wsi Brudzewice gmina Ossa powiatu opoczyńskiego zwracamy się z gorącą prośbą do Redakcji „Głosu Chłopskiego” o poruszenie w swym poczytnym piśmie spraw bolesnych, z powodu których cierpią małe i średniorolni gospodarze naszej gminy.

ni na rozprawie sądowej czeka jedynie referent podatkowy gminy, natomiast wójt, który wiedział co się dzieje w gminie i który sam (aby płacić mniejszy podatek i nie płacić FOR) rozpiął swoją ziemię — nadal urzęduje.

Jeszcze raz zwracamy się z gorącą prośbą za pośred-

nictwem „Głosu Chłopskiego” do władz wyższych o zainteresowanie się naszą gminą, by wreszcie zaprowadzić w niej upragniony i oddawna oczekiwany porządek.

Gospodarze ze wsi Brudzewice (następuje 17 oryginalnych podpisów).

Nasi korespondenci donoszą

Nie tego gospodarzą w Małczewie i Pruszkowie P. G. R. przejmują majątki państwowe

Majątki rolne, będące dotychczas pod zarządem PNZ, PZHR i PZHK przechodzą obecnie okres reorganizacji. Na marginesie tegoż zamieszczamy uwagi naszego korespondenta, odnośnie stanu, w jakim się znajdują niektóre majątki, obecnie przechodzące pod zarządek Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Majątki, które są obecnie przejmowane od różnych użytkowników przez Państwowe Gospodarstwa Rolne nie zawsze, niestety, znajdują się w dobrym stanie. Ten stan rzeczy uwarunkowany był dotychczasowym rozproszkowaniem i istnieniem kilku ośrodków dyspozycyjnych na terenie państwowych Gospodarstw Rolnych.

Na przykład majątek Małczew w powiecie brzezińskim, który administrowany jest przez Miejskie Majątki Rolne, posiada 90 ha gruntów ornych, oraz piękne i solidne zabudowania folwarczne, duży sad, kurniki i ciepłarnię. Budynki gospodarcze wraz z mieszkalnymi stanowią dobrze rozmieszczoną całość. Sad owocujący powinien dawać duży dochód. Kurniki mogą dać pomieszczenie dla 150 kur. W ciepłarni są piękne krzewy róż.

Tymczasem w kurnikach jest tylko 40 kur, oszklenie ciepłarni jest uszkodzone, rury ogrzewające zepsute, a poza tym brak opału na utrzymanie w niej odpowiedniej temperatury tak, że szlachetne krzewy nie są zabezpieczone przed mrozem. I oto majątek, który ma wszystkie warunki do prowadzenia wzorowej gospodarki rolnej,

wskutek wadliwej administracji jest obiektem nie tylko nie dochodowym, ale również złym przykładem dla okolicznych chłopów małych i średniorolnych.

Następnym takim majątkiem, co do którego można również mieć wiele zastrzeżeń jest Pruszków w powiecie łaskim, podobnie jak majątek Małczew przejmowany przez P.G.R.

Zabudowania są względnie dobrze utrzymane, ale „porządek” na ogromnym zresztą podwórzu jest straszny. Zupełny prawie brak jakiegokolwiek ogrodzenia, wszędzie brud. Po podwórzu walają się plugi, jakoby uszkodzone, które jednak powinny być zabezpieczone na zimę i wstawione pod dach lub gdy są niezdane do użytku, od dane do TOR-u. Podobnie jest sprawa przedstawiła z lokomotywą stojącą na środku podwórza.

Można by tu wymienić jeszcze kilka majątków administrowanych przez różnych użyt-

owników, które nie są zagospodarowane tak, jak to powinno mieć miejsce w majątkach państwowych. Do takich należą: majątek Felicianów w powiecie opoczyńskim, Jedlno i Strzelce Wielkie w powiecie radomskim (administrowane przez Centralę Rolniczą Spółdzielni Samopomocowej).

Obok tych są oczywiście majątki, w których dołożono wszelkich starań, aby były one samowystarczalne i dochodowe.

Takim majątkiem jest Nakielnica w powiecie łódzkim, administrowany przez Zrzeszenie Hodowców Bydła przy Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej, a obecnie przechodzący pod zarządek P.G.R. Majątek jest nastawiony na hodowlę bydła rogatego nizinnego. W solidnej oborze stoi 24 krów dojnych, czysto utrzymanych i racjonalnie karmionych, dających przeciętnie 13 litrów mleka dziennie. Wszędzie jest czysto. Narzędzia rolnicze zakonserwowane stoją pod dachem. Każdy spostrzeże, że majątek jest dobrze zagospodarowany.

Uchwały kongresowe wyty-

czyły Państwowym Gospodarstwem Rolnym nowe zadania. Mogą one być wypełnione wówczas, gdy usprawni się i uzdrowi życie gospodarcze poszczególnych majątków. Przez objęcie wszystkich majątków jednym zarządem Państwowych Gospodarstw Rolnych, usunie się dotychczasowe braki tak, że i te majątki, które obecnie są zaniedbane, już wkrótce stać się powinny wzorowymi społecznymi gospodarstwami.

Chłopi ze Słomkowa przystępują do budowy szkoły

Szkoła powszechna w Słomkowie mieści się dotychczas w budynku wynajętym. Gospodarze Słomkowa, którzy z okazji Kongresu wybudowali około 500 m. szosy łączącej wieś Bolimów ze Skierniewicami, postanowili również przystąpić do budowy szkoły. W tym celu zorganizowano zbiórkę wśród poszczególnych gospodarzy i zebrano już 30 tysięcy zło-

tych. Jednocześnie Komitet budowy szkoły wystąpił z projektem do Nadleśnictwa. Zwierzniec o zakupienie zniszczonego budynku nadleśnictwa. W najbliższym czasie do Słomkowa przyjedzie Komisja, która przeprowadzi szacunek wartości budynku.

Z wiosną wieś Słomków przystąpi już do budowy własnej szkoły.

Czytajcie „Głos Chłopski”

Rady gospodarskie

Torf jako ściółka — zastępuje słomę

Słoma, do niedawna prawie jedyną ściółką w gospodarstwie, może i powinna być w dużej mierze uzupełniona przez ściółkę torfową. Słomy przy systemie hodowlanym, czy hodowlano-rolnym jest w gospodarstwie za mało, aby dać zwierzętom naprawdę dobre warunki higieniczne i by wyprodukować potrzebną ilość obornika.

W naszych warunkach brak słomy, można z powodzeniem zastąpić ściółką torfową. Najlepszą ściółką torfową produkuje się z torfu włóknistego, gdyż wtedy jest najwięcej chłonna i nie brudzi bydła, co może mieć miejsce przy użyciu pyłu torfowego, który jest bardziej ziemisty. W porównaniu ze słomą ściółka torfowa wchłania o wiele więcej wilgoci, bo gdy w 1 kg słomy wsiąka przeciętnie 3 kg wody, to ściółka torfowa sucha, wchłania ponad 6 kg. Gdyby całkowicie zastąpiło się słomę ściółką torfową, można użyć jej na wagę o połowę mniej niż słomy. Ponieważ na ogół użycie słomy daje wygodniejsze legowisko dla zwierząt, natkornystej wypadła łączność tych dwóch ściółek. Przy czym torf daje się w grubszej warstwie na spód jako materiał plynno-chłonny, a słomę daje się jako warstwę górną i czystszej,

do przemysłu do wyrobu celulozy może w dużej mierze z gospodarstwa odpłynąć.

W naszym warunkach brak słomy, można z powodzeniem zastąpić ściółką torfową. Najlepszą ściółką torfową produkuje się z torfu włóknistego, gdyż wtedy jest najwięcej chłonna i nie brudzi bydła, co może mieć miejsce przy użyciu pyłu torfowego, który jest bardziej ziemisty. W porównaniu ze słomą ściółka torfowa wchłania o wiele więcej wilgoci, bo gdy w 1 kg słomy wsiąka przeciętnie 3 kg wody, to ściółka torfowa sucha, wchłania ponad 6 kg. Gdyby całkowicie zastąpiło się słomę ściółką torfową, można użyć jej na wagę o połowę mniej niż słomy. Ponieważ na ogół użycie słomy daje wygodniejsze legowisko dla zwierząt, natkornystej wypadła łączność tych dwóch ściółek. Przy czym torf daje się w grubszej warstwie na spód jako materiał plynno-chłonny, a słomę daje się jako warstwę górną i czystszej,

ściółki torfowej daje się na dłuższy okres czasu, zaś słomę należy w tym wypadku zmieniać dwa razy dziennie. Prócz tego jako regułę należy przyjąć dawanie w głębokich oborach grubszej warstwy torfu na dno, gdyż wchłania on łatwo gnójówkę i w ten sposób strzeże nas od strął w azocie i potasie.

Słoma z pożytkiem może być zastąpiona przez ściółkę torfową, gdyż ta zawiera więcej azotu niż słoma i wzbogaca glebę w próchnicę. Ze względu właśnie na cenę składników, sam torf w niektórych okolicach jest używany jako nawóz zwłaszcza na ziemiach lepszych.

Produkcja ściółki torfowej jest tania. Wymaga zaoarcia torfowiska, najlepiej jesienia, a w ciągu wiosny i lata silnego rozbrzowania i po przez schnięciu zgarńnięcie części włóknistych.

Te cenne właściwości ściółki torfowej przy obecnym stanie rolnika na zwiększenie dochodowości z gospodar-

stwa powinny być wykorzystane tym bardziej, że torfu posiadamy bardzo dużo i to we wszystkich częściach kraju. Skoro słoma na ściółkę staje się przedmiotem handlu i jest przewożona na duże odległości, to oczywiście i ściółka torfowa przynajmniej dwukrotnie cenniejsza od słomy ma wszelkie dane ku temu, aby stać się artykułem cenniejszym niż słoma.

Na zakończenie warto dodać, że Stany Zjednoczone Ameryki Północnej kupują od nas torf włóknisty płacąc zań gotówką. Biorąc od nas ile tyko im damy, gdyż farmerzy amerykańscy wiedzą, że torf używany jako nawóz daje im nie słychanie dużo najrozsobniejszych składników mineralnych i próchnicy.

Eksportujemy torf jedynie dlatego, że rolnik w Polsce nie miał dotychczas zaufania do torfu i nie umiał go umiejętnie wykorzystywać. Jedynie majątki państwowe i ośrodki spółdzielcze wykorzystywały torf jako ściółkę.

Dzieci wiejskie w Piotrkowskim otrzymały podarunki świąteczne

Staraniem piotrkowskiego oddziału ChTPD zorganizowano w okresie świąt choinki dla dzieci wiejskich. Choinki organizowane były w najbardziej potrzebnych wsiach powiatu, jak Białej Gościnnej, Przygotowiu, Wadlewicach, Kole i innych. Obdarowano około tysiąca dzieci najbardziej potrzebujących rolników, oraz sierot po poległych w walce z okupantem.

wiatowy po otrzymaniu tych wykazów zakupił odpowiednią ilość ubrań, zabawek, bielizny i słodyczy jako podarunki dla dzieci.

Na dzień rozdania upominków zorganizowana została przez RTPD wycieczka dzieci robotniczych. Przyjechało na wieś 300 dzieci, przywożąc ze sobą liczne podarunki dla dzieci chłopskich.

Przy pięknie wystrojonych choinkach bawiły się dzieci wsi i miasta, dzieląc się nawzajem swoimi wrażeniami

Wszystkie wiejskie kółka ChTPD sporządziły wykazy dzieci, które miały być objęte tą akcją, zaś Zarząd Po-

Wędrowniaki po kraju

Awarja doku na Bałtyku

Na skutek gwałtownego sztormu, jaki w ostatnich dniach panował na Bałtyku, holowany z Gdańska dla Zjednoczenia Stoczni Polskich w Szczecinie, dok pływający uległ awarii.

O sile fal świadczy fakt, że potężne liny, na jakich był umocowany do 2-ch holowników GAL-u, zostały zerwane. Pomimo awarii, dok zdołano zabezpieczyć w rejonie Darłowa.

Nowa linia kolejowa

W dniu 18 bm. w obecności wiceministra Komunikacji inż. Balickiego oddano do użytku nowowyprowadzoną linię kolejową na trasie Ketrzyn — Węgorzewo.

Wiceminister inż. Balicki w przemówieniu podkreślił zasługi pracowników kolejowych, którzy dzięki akcji współzawodnictwa pracy wykonalni plan robót przed terminem.

Uroczystość zakończono wręczeniem nagród przodownikom pracy. Nagrody pieniężne otrzymali: Piotr Kisiel, Stanisław Ruciński, Stanisław Chejda, Anna Karasiewicz, Witold Sawicz, Kazimierz Niczman, Antoni Gąsiorowski, Paweł Filipczak, Stanisław Augustyniak, Stanisław Spil, Maksymilian Grala, Władysław Lichta i Antoni Zebrowski.

Ponadto 20 pracowników kolejowej służby drogowej otrzymało listy pochwalne.

Chór LIM-u w Kutnie

W Kutnie przy Ludowym Instytucie Muzycznym zorganizowany został chór składający się z 40 osób. Jest to jedyny reprezentacyjny chór w naszym mieście, który bierze udział we wszystkich ważniejszych akademiiach.

Próby chóru odbywają się co piątek o godz. 18-ej. Niestety jednak nie zawsze chórzystki i chórzyści są w komplecie. Niektórzy kierownicy miejscowych instytucji nie chcą zwalniać pracowników, którzy pracują w godzinach wieczornych.

Uważamy, że chór LIM-u w Kutnie pokazał społeczeństwu, że próby jego nie idą na marne. Zwolnienie chórzysty czy chórzystki raz w tygodniu napewno nie wpłynie ujemnie na całość pracy instytucji czy urzędu, a dla chóru ma to olbrzymie znaczenie.

Skierniewice

Konferencja aktywu wiejskiego PZPR

Dnia 17 stycznia rb. w Sali Sejmowej w Skierniewicach odbyła się konferencja aktywu wiejskiego PZPR pow. skierniewickiego.

Konferencja ta, w której wziął udział członek KC PZPR tow. Mijał, miała charakter doniosłej uroczystości, ponieważ data jej zbiegała się z 4-tą rocznicą oswobodzenia miasta przez zwycięską Armię Czerwoną.

Uroczystość otworzył tow. Kwiatek Stanisław, I sekretarz Powiatowego Komitetu PZPR Tow. Mijał wygłosił referat na temat Kongresu Zjednoczeniowego, omówił jego znaczenie oraz zadania na szczeblu Partii na wsi. Tow. Mijał przytoczył słowa tow. B. Bieruta „1000 lat istniejące państwo polskie, 1000 lat buduje naród Polskę, ale sprawiedliwości w Polsce nie było. Po raz pierwszy zostało odwrócone kolo historii, po raz pierwszy lud ujął władzę w swe ręce”. Naszym zadaniem — mówił dalej tow. Mijał, jest zbudować socjalizm, znieść wszelki wyzysk i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski. Budowę socjalizmu na wsi stawiamy jasno i prosto. Pragniemy również, by mało i średniorolni chłopcy zrozumieli, jakie korzyści mogą osiągnąć z gospodarki spółdzielczej.

Po referacie tow. Mijała zabrali głos w dyskusji tow. Kwiatek Stanisław. Droga socjalizmu, powiedział tow. Kwiatek, jest słuszną, ponieważ prowadzi do szczęśliwej przyszłości bez kapitalistów i bez wyzysku. Chłop i robotnik będą wspólnie budować tę przyszłość, związani nierozdzielalnym sojuszem.

Tow. Klimek, poruszył sprawę opieki nad starcami i inwalidami pracy na wsi. Tow. Wodzyński Władysław, przewodniczący Zw. Zawodowych stwierdził, że knowania reakcji wciąż jeszcze trwają i usiłują bałamucić wieś różnymi bzdurnymi plotkami, ale wysiłki te są płonne. Spółdzielczość wiejska, otwarta droga dobrobytu, będzie się rozwijać i rosnać. Wielkie plany stoją przed nami, a zrealizować je możemy tylko przez sojusz robotniczo-chłopski.

Tow. Wrzosek, wójt gm. Korabieniec omawiał zagad-

nienia spółdzielni produkcyjnych. Wrogami spółdzielczości na wsi są bogacze wiejscy ponieważ zamyka im ona możliwości wyzysku.

W dalszym ciągu zabierali jeszcze głos tow. Grabowski i Strączyński, którzy stwierdzili, że jedynie spółdzielczość wiejska dzięki zastosowaniu najnowszych środków technicznych może zmniejszyć obciążenie wsi unowocześnić produkcję i stworzyć

dobrobyt.

Na zakończenie dyskusję podsumował tow. Mijał, który w krótkich słowach przedstawił obraz przyszłej rzeczywiście.

W końcu uchwalono rezolucję, która między innymi głosi:

„My, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będziemy utrzymywać budownictwo socjalizmu, strzec naszych zdobyczy władzy lu-

dowej, zaostreć walkę klasową na wsi i w mieście, utrzymywać sojusz robotniczo-chłopski, wypełniać zadania naszej Partii opartej o program marksistowsko-leninowski.

Będziemy kroczyć ku realizacji i budowie socjalizmu w Polsce, dążąc do jaknajwiększej wydajności pracy, oraz całkowitych przemian w Państwie Ludowym w Socjalistyczne.

Wieluń ku czci W. Lenina

W związku z przypadającą

dnia 21 stycznia br. 25-tą rocznicą śmierci niezłomnego przywódcy międzynarodowego proletariatu i wielkiego przyjaciela narodu polskiego, Włodzimierza Iljicza Lenina, odbędzie się w dniu 23 stycznia br. w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Wieluniu uroczysta akademii.

J. Z.

K.

Zgierz

W czwartą rocznicę Wyzwolenia

Dnia 17 stycznia minęły cztery lata od chwili wyzwolenia Zgierza spod jarzma hitlerowskiego. Cztery lata temu Zgierz witał radośnie Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Dla upamiętnienia historycznego dla miasta dnia 17-go stycznia, na-

zwę jego otrzymała główna ulica Zgierza.

Czwarta rocznica wyzwolenia była obchodzona bardzo uroczysto. O godz. 17 z miejsca zebrała na dziedzińcu szkolnym Gimnazjum Ogólnokształcącego im. St. Staszica wyru-

szyl ulicami miasta capstrzyk, w którym wzięło udział wojsko, ORMO, MO, straż ognio-wa i młodzież. Z pochodniami przy udziale dwóch orkiestr capstrzyk przeszedł przez robotniczą dzielnicę miasta ulicami: 1-go Maja, Nowotki, Piłkowską na Plac Armii Czerwonej. Z balkonu Zarządu Miejskiego do zgromadzonego kilku tysięcznego tłumy przemówił wiceprezydent miasta, tow. Stasiński Marian.

Delegacje złożyły wieńce na grobach poległych w walce o wyzwolenie Zgierza.

Tegoż dnia o godz. 19 w orszepelnionej po brzozi sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” odbyła się uroczysta akademii. W części oficjalnej przemawiał przedstawiciel OKZZ,

tow. Kowalczyk. W imieniu wojska zabrali głos por. Faworski. Uroczystość zakończyła część artystyczna, na którą złożyły się występy zespołu świątlicowego PZPB w Zgierzu i zespołu szkolnego.

J.

Uroczysta akademii

w 25 rocznicę śmierci Lenina

Dnia 21 stycznia z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Zgierzu, odbędzie się w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” o godz. 19 uroczysta akademii dla uczczenia 25-jej rocznicy śmierci Wł. Lenina. Na aka-

demii złożą się: część oficjalna i artystyczna.

Oprócz tego w dniach 20 - 25 stycznia odbędą się prelekcje i odczyty w szkołach i fabrykach, poświęcone Wł. Leninowi.

Opczno

Ekshumacja zwłok bohaterów

W rocznicę wyzwolenia Powiatowy Obywatelski Komitet Ekshumacji Zwłok Żołnierzy Radzieckich, Polskich i Partyzantów w Opcznie za kończył ekshumację pogrzebem trzech bohaterów.

Miasto udekorowane flagami narodowymi i partyjnymi, spowitymi kirem spuszczone do połowy masty. Na Placu Kościuski, przed pomnikiem Tadeusza Kościuski, na wozie krytym czerwienią, ustawione trzy trumny ze zwłokami bohaterów, spowite w sztandary polskie i radzieckie, pokryte wieńcami, eskortowane przez Wojsko Polskie, ORMO, Straż Pożarną. O godzinie 15 ustawili się kondukt żałobny: poczty sztandarowe, ponad 70 delegacji z wieńcami od organizacji z

powiatu i miasta Opczno.

Za trumnami kroczyli: ob. wicewojewoda łódzki Kazimierz Kucner, Zenon Kryński, Przybył-Stalski, poseł Zagórski, poseł Marten, przedstawiciele powiatu, miasta i Zarząd Komitetu Ekshumacji.

Po przybyciu na Cmentarz Wojskowy za płonącej trzema zniczami ustawiają się poczty sztandarowe, władze wojewódzkie z Komitetem Ekshumacji oddziały zbrojne z plutonem Wojska Polskiego na czele, delegacje z wieńcami i pozostali uczestnicy pogrzebu.

Przed złożeniem zwłok do mogiły przemawiali: tow. Przybył-Stalski, poseł Zagórski, kpt. Kowalski. Orkiestra odegrała Międzynarodówkę i Hymn Państwowy.

W tym czasie pluton Wojska Polskiego oddał trzykrotną salwę honorową, poczym pogrzebano zwłoki.

W manifestacyjnym pogrzebie wzięło udział ponad 4000 ludzi.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos“

mógł słyszeć jego myśl, jak to sobie określił. Takie straszne, okropne myśli. Nie może, nie będzie myślał o tym. Nie jest tego rodzaju człowiekiem.

Al nie może... nie może opędzić się od nich. To jedyne wybawienie... Mógłby tu pozostać... nie wyjeżdżać... ożenić się z Sondrą... odczepić się od Roberta i wszystkich kłopotów pozbyć się za jednym zamachem... tylko trochę odwagi i śmiałości.

Ale nie!

Chodził długo, wyszedł za miasto daleko na wieś. Był samotny, mógł myśleć i nikt nie będzie słyszał jego myśli. Dzień zwolna zaczął topnieć i rozplynął się w ciemnej nocy. W chatach rozbiły światła. Drzewa stopniowo zatrały swe kształty i wtapiały się w mrok. Było parno, powietrze ciche, sennie. Clyde szedł szybko, zamysłony, spocony, jakby chciał uciec od samego siebie, od swych myśli, jakby chciał zgubić to wewnętrzne Ja, które nie chciało go opuścić jednak, tylko myślało... myślało:

Takie ponure, posępne jezioro wśród puszczy leśnej... Wyspa.

Któż by mógł zobaczyć? Czyżby kto usłyszał? Ze stacji Gun Lodge można autobusem... (zapamiętał to sobie).

To naprawdę straszne pamiętać o takich rzeczach, które wodzą na pokuszenie... Ale jeżeli ma już myśleć o tym, niechże myśli porządnie... albo nie myśli wcale... niech zapomni o tym raz na zawsze::

Sondra! Roberta!

Gdyby go złapano, zginie na krześle elektrycznym... Ale jakież jest teraz jego życie? Nędza! Same przykrości!

Prawdopodobnie straci Sondrę... Tak, ale popełnić zbrodnię::

d. c. n.

Teodor Dreiser

12

Tragedia Amerykańska

— Okropnie tu jest. Nie mógłbym tu mieszkać — odezwał się Stuart Finchley. — Tak blisko od naszego Indian Chain, a tak tu dziko. Nikt tu chyba nie przyjeżdża.

— O, tak, oprócz obozowisk podczas lata i myśliwych, którzy tu przyjeżdżają w jesieni na łosie, nikogo się tu nie spotka po pierwszym września — mówił przewodnik. — Od siedemnastu lat już tu jestem przewodnikiem i oprowadzam gości, wiem, że przyjeżdża dużo osób do innych jezior, ale u nas nie się nie zmieniło. Trzeba państwu wiedzieć, że nie tak łatwo do nas trafić, jak się zjedzie z głównej drogi, chociaż o jakie pięć mil stąd idzie kolej żelazna. Gun Lodge nazywa się stacją. W lecie pasażerów stamtąd przywozi autobus, z tamtej strony idzie droga do Greys Lake i Three Mile Bay. Pewnie państwo nawet stamtąd przyjechali, bo tylko stamtąd ta droga prowadzi. Gadali coś, że mają przeprowadzić jeszcze jedną drogę przez Long Lake, ale to pewnie tylko tak gadają. Dużo u jest takich jezior, do których nie ma żadnej drogi i autem nie przejedzie się wcale. Nikt nie rozkłada tam żadnych obozów, bo trzeba wszystko na plecach przynieść. Ale nad Gun Lake byłem z Ellimem zeszłego roku. Z pakunkami na plecach przewędrowaliśmy każdy ką. A ile tu jest, nie mówiąc o rybach, łosiu i sarni! Przycho-dzą wszystkie na brzeg do wodopoju, Petao ich co rano przy tym słupie...

Pozostało Clydowi z tej wycieczki wrażenie, że w tych borach, nad tymi jeziorami mieszka cisza, czar i jakaś tajemnicza niezgłębiona. I to tak niedaleko od Lycurgusa, zaledwie sto mil drogą kołową, zaledwie siedemdziesiąt kilometrów.

Gdy po rozmowie z Robertą powrócił do swego pokoju, dziwnym trafem znalazł gazetę, leżącą jeszcze na stole, z opisem wypadku na Pass Lake. I zupełnie bezwiednie oczy jego gorączkowo wyczytywały wszystkie szczegóły tej tragedii, która mu tyle dała do myślenia.

Tak, zupełnie pospolicie wyglądała ta para... Wynajęli sobie łódkę, wyjechali jak wszyscy na przejażdżkę, zginęli z oczu na zakręcie... A po nich pozostała przewrócona łódź i dwa pływające kapelusze. Wyczytywał wszystkie gwałtownie przy wieczornym świetle. Za oknem sterczały galezie sosny i przypominały mu sosny i świerki na brzegu Big Bittern

Boże! Wielki Boże! Cóż za myśli okropne! On, Clyde Griffiths, bratnek Samuela Griffithsa... Co mu się stało? O czym myśli? O morderstwie? Tak... o morderstwie. Ten okropny opis... szatańska jakaś sprawa... ciągle mu to przy-wodzi na myśl... Najstraszniejsza zbrodnia, za którą siada się na elektrycznym fotelu!

Ależ on nie ma zamiaru zabijać nikogo... Nie zabije Roberta... Nie! Nie! Jaki? po tym wszystkim, co razem przeżyli?...

Lecz Sondra... ten cud życia... to bogactwo... Utraćł wszystko, jeżeli nie zacznie działać stanowczo...

Ręce mu się trzęsły, powieki dygały, czuł jak korzenie włosów drętwieją, a ciało przebiega dreszcz taskotliwy.

Morderstwo!

Nie! Tylko przypadkowe przewrócenie łodzi, takie same, jak na Pass Lake. Roberta nie umie pływać, Clyde wie o tym. Ale może w jakiś sposób uratować się... może krzy-czeć, uchwycić się łodzi a wtedy... jeżeli ktoś usłyszy... ona powie!

Zimny pot oblał mu czoło, wargi drżały, gardło paliło. Nie może pozwolić, żeby... jeżeli ma to...

Nie! Nigdy! Za nie! Nigdy nie uderzyłby kobiety... Roberta... i to w chwili śmierci... Nie! nie! nie podobna! Wziął kapelusz i wyszedł. Może dlatego, żeby nikt nie

TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi
ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 Akademia zorganizowana przez PSS.

TEATR „MELODRAM”
Traugotta 14 (gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 sztuka postępowego pisarza amerykańskiego Arthura Millera pt. „Synowie”.

TEATR „OSA”
Traugotta 1 tel. 272 - 70
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem na czele całego zespołu.

Teatr Powszechny
Dziś o godz. 19.15 premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów” z gościnnym występem Adolfa Dymczy.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „WYSPA PO KOJU” w reżyserii Stanisława Daczyńskiego, w dekoracjach Władysława Daszewskiego.
Kasa czynna od 12-ej.
tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Kukiełek RTPD
Nawrot 27, tel. 160-07
Codziennie prócz poniedziałków dla szkół o godz. 9-ej „Pionki”. W niedzielę i święta o godz. 12-ej „Czarodziejski kalosz”.

kina

ADRIA — „Casablanka”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 dla młodzieży niedozwolony.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA — „Samotny żagiel”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. Film dozwolony dla młodzieży.

HEL — (dla młodzieży). „Kopciuszka”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14.

MUZA — „Kulisy Wielkiej Rewii”
godz. 17.30, 20, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — „Przysięga”
godz. 16, 18.30 21
film dla młodzieży dozwolony.

PRZEDWIOSNIE — „Gilda”
godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

„RECORD” — „Dnase Czarnych”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Słońce wschodzi”
godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14
film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Bohaterowie Pustyni”
godz. 18, 20, w niedz. 14 16-ta. Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Skandal”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Serenada w Dolinie Słońca”
godz. 18, 20, w niedz. 14, 16
film dozwolony dla młodzieży.

TECZA — „Sen o miłości”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30,
film niedozwolony dla młodzieży.

TATRY — „Wesoły Pensjonat”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Express Moskwa - Ocean Spokojny”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży.

„WOLNOŚĆ” — „Niecierpliwość Serca”
16, 18, 20, niedz. 14.
film niedozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00,
film niedozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

W niedzielę Poznań — Łódź ale nie na ringu, lecz na basenie łódzkiej YMCA

Nadechająca niedziela obok meczu bokserskiego o wejście do ligi Gwardia (Warszawa) — Włókniarz (Łódź), przyniesie nam jeszcze jedną ciekawą imprezę. Imprezą tą będzie międzyokreślony mecz, pływacki Poznań — Łódź.

W zawodach Poznań — Łódź dojdzie do bardzo ciekawych pojedynków. Bardzo dużo emocji powinien dostarczyć bieg na 200 m. stylem klasycznym. Nikodemski z YMCA uzyskał w ubiegłą niedzielę najlepszy czas w sezonie zimowym na tym dystansie. Jego pojedynek z Cichońskim, który posiada drugi czas i najlepszy czas na 100 m. stylem klasycznym, śledzić będzie z uwagą cała Polska.

Boniecki i Jera w walce z Tedlingiem i Małeckim winni poprawić rekord Okręgu na 200 m. styl. dow. Na ubiegłych zawodach KKS — YMCA płynąc w sztafecie „Filmowca”, która ustanowiła nowy rekord Okręgu, lepszy od starego o 15,6 s. uzyskali czasy na 200 m. styl. dow.: Boniecki 2.35,0 i Jera — 2.36,1. Oba te czasy są lepsze od rekordu Okręgu.

Dobrowolski na 200 m. styl. klas. winien dostarczyć kilka punktów Łodzi, powraca on do swej formy z sezonu letniego. W stylu grzbietowym będziemy musieli uznać wyższość zawodników Poznania, jednakże Durys jest nie bez szans. W sztafecie 5 x 50 oraz w pilce wodnej dojdzie do b. ciekawego pojedynku.

W konkurencjach żeńskich dojdzie do ciekawej walki na 100 m. styl. dow. między Mikłąsówną i Żórkówną a Sobczakówną i Szczepaniakówną oraz na 100 m. styl. klas. między Brzezią i Małicką, a Proniewiczówną i Maślankiewiczówną.

Sezon zimowy w pływackiej łódzkiej zapowiada się bardzo

ciekawie. 29 i 30 listopada na pływalni Polskiej YMCA będziemy mieli okazję zobaczyć reprezentację Sokola z Pragi, która przyjedzie na zaproszenie K.S. Filmowca. W drużynie startować będzie Marik, który na Mistrzostwach Europy był 5-ty uzyskując czas 58,7 sek. na 100 m. styl. dow. oraz Landkamer, znany ze startów w Polsce w ubiegłym roku, uzyskujący szereg b. dobrych czasów.

W pierwszą niedzielę lutego odbędą się ciekawe zawody między gimn. Żeromskiego a P.S.T.P.

13 lutego team Filmowca — YMCA zmierzy swe siły z mistrzem Polski ZKS Polonia (Bytom).

Z boksu łódzkiego
Skład Włókniarza na mecz z warszawską „Gwardią”

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami ciekawego spotkania pięściarskiego z walk o ligę. Do Łodzi zjedzie zespół warszawskiej Gwardii, który zmierzy się z naszym Włókniarzem. W Warszawie łodzianie ponieśli wysoką porażkę 5:11, ale nie zupełnie zasłużoną. W Łodzi wynik powinien być inny.

W tym rewanżowym meczu Włókniarza oglądać mamy w następującym składzie: Kargier, Małcki, Kaźmierczak, Kawczyński, Szczepiński, Trzeźowski, Martynelis i Jaskóła.

Mecz odbędzie się w hali Wimy o godzinie 11-ej.

Polski Związek Pływacki urzęduje już w Warszawie

WARSZAWA (obsł. wł.) Na mocy uchwały walnego zebrania Polskiego Związku Pływackiego z dnia 15 bm., Polski Związek Pływacki przeniesiony został do Warszawy i rozpoczął urzędowanie w lokalu WOZP przy ul. Puławskiej 2.

Węgierski Związek Pływacki nadesłał do PZP zaproszenie dla 15-tu czołowych pływaków polskich na przyjazd na Węgry w czasie od 15 lutego do 2 marca. Pływacy polscy mieliby mo-

żność przeprowadzenia szeregu treningów z doskonałymi zawodnikami węgierskimi, a ponadto wzięliby udział w kilku zawodach towarzyskich.

W porozumieniu z PZP i GUKF ZS „Gwardia” pertraktuje o sprowadzenie drużyny pływackiej węgierskich milicjantów do Polski. Węgrzy wyrazili zgodę na przyjazd i podali skład, prosząc o zaproponowanie terminu.

ski i Zalisz.
100 m. styl. klas. Cichoński i Zalisz.
100 m. styl. grzb. — Oweza rek i Fijewski.
3 x 100 zmiennym — Oweza rek, Cichoński i Małcki.
Kobiety:
100 m. styl. dow. — Mikłásówna Żórkówna,
100 m. styl. klas. — Bresińska, Małicka,
100 m. styl. grzb. — Żurkówna i Kurkówna,
3 x 100 m. styl. zmiennym — Kurkówna, Bresińska, Żurkówna.
Skład Łodzi:
Kobiety:
100 m. styl. dow. — Sobczakówna i Szczepaniakówna.
100 m. styl. klas. — Proniewicz i Maślankiewicz,
100 m. styl. zmiennym: Woźniakówna, Proniewicz i Sobczakówna.
Mężczyźni:
200 i 100 m. styl. dow.: Boniecki i Jera rez. Wojciechowski i Sobczak.
200 m. styl. klas.: Nikodemski i Dobrowolski rez. Jaworski.
100 m. styl. grzbiet: Durys i Witczak rez. Pławik.
100 m. styl. klasyczny: Nikodemski, Małcki, rez. Jaworski.
3 x 100 styl. zmiennym: Durys, Małcki, rez. Wojciechowski.
5 x 50 styl. dow.: Boniecki, Jera, Dec, Wojciechowski, Siekiera, rez. Dobrzański, Paliocka, Pytel.
Piłka wodna: Dobrowolski, Boniecki, Sobczak, Jera, Jaworski.
Do eliminacji w dniu 21.II o godz. 18 na pływalni Polskiej YMCA na 100 m. styl. klas. pań będą musiały stanąć: Maślankiewicz i Dobichówna.
Na 50 m. styl. dow.: Pytel, Paliocka, Siekiera, Sobczak i Dobrzański.

Nasi sportowcy w życiu prywatnym



Krawczyk
Jak zmiennym bywa los ludzi doświadcza na sobie ten młody pięściarz Zryw, którego oglądamy na zdjęciu.
— Ojciec nigdy go nie biał oświadcza nam matka tego pięściarza ob. Krawczykowa — a teraz inni go biją.
Trudno, w ringu różnie bywa. Zresztą jak już przekonał się Krawczyk też umie bić i to wcale nieźle... Kole-dzy jego szkolni (Krawczyk jest uczniem) z pewnością mają respekt dla niego i to nie tylko z powodu jego silnej pięści, ale i dla tego, że Krawczyk uczy się dobrze zadając tym samym kłam temu, że jakoby sport przeszkadzał w nauce.

Plenum Zarządu P.Z.B.

WARSZAWA (obsł. wł.) W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w lokalu KCZZ, przy ul. Kopernika 36, plenum Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego.

Delegaci poszczególnych okręgów zamieszkałą w hotelu „Terminus”.

Mieszkow już zwycięża...

MOSKWA (obsł. wł.) — W Moskwie odbyły się pierwsze w tym roku, zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków i mistrzów i rekordzistów ZSRR — Mieszkowa, Kriukowa, Gladilina, Soboljewa i innych.

W ramach zawodów 100 m. st. dow. wygrał znany pływak radziecki Mieszkow w bardzo dobrym czasie — 59,9 sek., wyprzedzając zaledwie o 0,3 sek. młodego Kuczerowa.

Sport radziecki potęgą światową 60 rekordzistów Związku Radzieckiego podwyższa oficjalne rekordy światowe

MOSKWA (obsł. wł.) Radziecki Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował tablicę radzieckich rekordów sportowych.

Wyniki, zamieszczone na liście, obejmują wszystkie gałęzie sportu i są dowodem, że sport radziecki zajmuje czoło we miejsce na arenie międzynarodowej, gdyż około 60-ciu wyników w lekkoatletyce, pływaniu, podnoszeniu ciężarów, strzelaniu, sporcie motocyklowym i inn. przewyższa oficjalne rekordy światowe.

Największą ilość wyników

lepszych od rekordów świata uzyskali ciężkoatletci i strzelcy. Ciężkoatletcy radzieccy z Nowakiem, Malijecem, Kucenko i Popowem na czele ustanowili w różnych konkurencjach 11 wyników w podnoszeniu ciężarów, przewyższających dotychczasowe rekordy światowe. Większość rekordów uzyskali sztangści i dziecięcy w ciągu ostatnich dwóch lat — po przystąpieniu Związku Radzieckiego do Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletycznej.

Wśród strzelców najlepszymi wynikami, przewyższającymi rekordy światowe, poszczycić się mogą Suharew i Ruczkina.

Specjalnie wysoki poziom, w skali światowej, reprezentują lekkoatletki. Zawodniczki Dumbadze, Sewriukowa, Czudina i Majuczaja są w posiadaniu wszystkich rekordów światowych w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem oraz w pięcioboju. Ponadto jeszcze pięć lat temu znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa uzyskała w biegu na 800 m. czas 2:12 min., który jest dotąd najlepszym wynikiem na świecie. Również sztafeta drużyny „Skrzydła Sowietów” uzyskała w biegu 3x800 m.

najlepszy wynik na świecie — 6:57,4 min.

W jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji żeńskiej znana łyżwiarka radziecka Ka-

relina uzyskała dwukrotnie czasy lepsze od rekordów światowych: w biegu na 1.500 m. — 2.36,8 min. i na 5.000 m. — 9:16,4 min.

YMCA - ZKK Pomorzania

W meczu pływackim YMCA pokonała drużynę ZKK Pomorzania w stosunku 80:44.

Z poszczególnych wyników należy wyróżnić te, które dorównały względnie były lepsze od rekordów okręgowych. A mianowicie:

200 mtr. st. klasycznym Nikodemski YMCA 2-58 lepszy od rekordu okręgu.

100 mtr. na wznak pań: Woźniakówna YMCA 1.44-2 rekord okręgu.

4x100 st. dowolnym pań: YMCA 6-20 lepszy od rekordu okręgu.

Zainteresowanie zawodami było duże.

Wyciąg kolarski

o puchar płk. Konarzewskiego odbędzie się w konkurencji międzynarodowej

WARSZAWA (obsł. wł.) Dorożne zawody kolarskie w parku Paderewskiego w Warszawie, o puchar im. płk. Konarzewskiego, rozegrane zostaną w tym roku w konkurencji międzynarodowej. Organizator zawodów ZS Gwardia zaprasza

kolarzy ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii.

Wyciąg rozegrany będzie, podobnie jak w latach ubiegłych, w kwietniu. Będzie on jednocześnie ostatnią eliminacją przed wyciągiem Praga — Warszawa.

BOGATY SEZON oczekuje naszych wioślarzy

BYDGOSZCZ (obsł. wł.) Wioślarze polscy przeprowadzą we wszystkich okręgach intensywne treningi zimowe, biegi, leśne i szkolenie w basenach. W akcji szkoleniowej przodują obecnie: okręg warszawski i bydgoski. Wioślarze polscy czynią poważne przygotowania do międzynarodowych spotkań w roku bieżącym, zwłaszcza do meczu rewanżowego Polska — Szwecja, który odbędzie się w lipcu br. na torze regatowym pod Malmö (Szwecja).

Prasa francuska i włoska, nawiązując do zwycięskiego sportkrania Polska — Szwecja z roku ubiegłego, wyraża nadzieję, że wioślarze tych krajów zmierzają swe siły z wioślarzami polskimi na mistrzostwach Europy, które w roku 1949 odbędą się w drugiej połowie sierpnia w Amsterdamie.

Zarząd PZTW przewiduje w bieżącym sezonie 3 — 4 mecze wioślarzy polskich z zagranicznymi. Międzynarodowe mistrzostwa Polski mają się odbyć w roku bieżącym, z udziałem załóg czeskich i węgierskich.

W związku z projektowanymi spotkaniami międzynarodowymi, szczególną troską za rządzą stanowi odnowienie taboru wioślarskiego, zwłaszcza czwórki i ósemki, GUKF przychyliła się do wniosku zarządu PZTW o sprowadzenie czwórki i ósemki najnowszego typu z Anglii lub Szwecji. Łódzkie zakupione zagranicą sta-

W Zgierzu otwarto basen pływacki

Wczoraj odbyło się otwarcie basenu pływackiego w Zgierzu. Basen zgierski posiada miastety wymiary (20 m. długości i 10 m. szerokości), które nie pozwalają na urządzenie biegów, posiada natomiast trampolinę

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 21 stycznia 11.40 Audycja szkolna — „Naradunek” — słuchowisko, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Muzyka popularna, 12.30 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa, 14.30 (L) Z prasy, 14.40 (L) Fragmenty rosyjskiej muzyki kameralnej (pt.), 15.00 (L) Wiadomości sportowe, 15.05 (L) Adagio z koncertu fortepianowego nr 2 c-moll op. 18 Rachmaninowa (pt.), 15.20 (L) Opowiadanie P. Zamojskiego pt. „List Proszka do Lenina”, 15.30 Muzyka z płyt, 16.00 DZIENNIK, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.40 „Maszynista elektrowni na dole kopalni” —

audycja z cyklu: „Poradnictwo Zawodowe”, 16.55 Ciekawostki literackie”, 17.00 Muzyka Radziecka, 17.45 „Stare i nowe” — powieść L. Rudnickiego (3), 18.05 Muzyka radziecka, 18.15 „Lenin żył — Lenin żyje — Lenin będzie żył” — mon-taż literacko - muzyczny, 19.15 Koncert symfoniczny z płyt, 20.00 DZIENNIK, 21.10 Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego, 22.00 „Na dobranoc” 22.45 (L) Rosyjskie pieśni ludowe (płyty), 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka popularna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.